



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

13 - 19 stycznia 2026 r. ■ nr 2 (1175) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



KOMARÓWKA



ULAN



WOHYŃ

Orszak Trzech Króli

STRONA 3

Dzieje się!

Szopa Radzyńska A.D. 2026

Za to w starostwie
damy się ceni przez
okrągły roczek,
Aż z tych zachwytów
niektórym panom wzrok
zasnuwa mroczek



STRONA 20/22

Dlaczego rolnicy protestują?

Wywiad z Edwardem
Jarmoszukiem,
przewodniczącym
Powiatowej Rady LIR



STRONA 4

Arti Sentemo zachwyciła Radzyń

Odznaczono także Zbigniewa Czuryło STRONA 4

Sukcesy uczniów „Dwójki”

STRONA 4

Już w następnym
wydaniu Wspólnoty cykl
o kapliczkach w powiecie

Ptasia grypa zaatakowała!

Połowa ognisk w województwie w naszym powiecie!

KTO JEST ZAGROŻONY?

STRONA 7

Wzruszająca relacja ze studniówki ZSP



Dokładna fotorelacja na
radzyn.24wspolnota.pl

STRONA 24

Uczniowie doskonale bawili się tamtej nocy w Pałacyku Fantazja. Do matury około 100 dni...

REKLAMA

Nowa stomatolog
w Radzynie Podlaskim



lek.dent. Denisa Yener

Telefon: 455 403 300

ul. Wisznicka 103/3

- Stomatologia zachowawcza
- Stomatologia dziecięca
- Chirurgia stomatologiczna
- Medycyna estetyczna



AUTO KASACJA
SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



N 1550

ISSN 1899-7058



9 771899 705604

ST O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



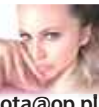
Dziennikarze:

Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.pl



Sylvia Olszewska
Tel. 780 021 100

olszewska.24wspolnota@op.pl



Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228



Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28



ZNAJDŹ
NAS NA

facebook



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 51)

WESTYBUL



Reprezentacyjny przedśionek pałacu Potockich usytuowany na parterze i piętrze korpusu głównego, prowadził do najważniejszych wnętrz rezydencji. Jego centralnym elementem była rokokowa klatka schodowa o esowatej linii, z kutą balustradą i kamiennymi, niskimi stopniami. Schody pierwotnie podtrzymywały rzeźby atlantów autorstwa Jana Chryzostoma Redlera – do dziś zachował się jedynie tors jednej z nich. Z piętra westybulu wychodzi się na balkon z widokiem na dziedziniec. Całość stanowi jedyny oryginalny fragment wnętrza pałacu, który przetrwał pożar z 1944 roku.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi!

Propozycje pojąć wraz z krótkimi definicjami można przysłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320).

Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego



Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ
15
CZW.

Zbiórka krwi,
pałac Potockich,
godz. 8.30 – 12

STYCZEŃ
16
PT.

Scena kabaretowa „Świeżo malowane”, Zalesie Górne, Klub Kultury, godz. 19

STYCZEŃ
16
PT.

Koncert Szkoły Muzycznej, Sala kina Oranżeria, ROK, godz. 18

STYCZEŃ
17
SOB.

Koncert pamięci Zbyszka Wojtasia, Sala kina Oranżeria, ROK, godz. 18

R E K L A M A

F.H. Adrian Płatek

Składy:
stali
węgla
nawozów

☎ 513 101 942
☎ 512 937 480
☎ 83 413 17 14

ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

HOLISTYKA
Naturalne Zabiegi Regeneracji Organizmu

MASAŻE ✿ REIKI ✿ MOXA
TERAPIA KRYSZTAŁAMI
REFLEKSOLOGIA EMOCJONALNA STÓP
PSYCHOLOGIA HOLISTYCZNA ☎ **882 695 739**

RADZYŃ PODLASKI, UL. WYSZYŃSKIEGO 3B

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

MCGRANIT KAMIENIARSTWO

NAGROBKI

NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI

Punkt handlowy:
Cmentarz Komunalny
ul. Lubelska 57
Radzyń Podlaski

☎ **575 111 759**
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl

Siedziba firmy:
PROFIL
ul. Radzyńska 14/16
Międzyrzec Podlaski

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50

Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Ciepłone tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Wydział Komunikacji i dróg publicznych tel. 83 352 74 09
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
USC tel. 83 351 24 65
PUP tel. 83 352 93 80
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARIMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa
tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel. 83 313 30 01 801

URZĘDY GMIN/MIEJSKIE

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki tel. 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Powiatowy Inspektorat Weterynarii tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
tel. 734 116 098 (laboratorium)
83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)
(rejestracja)
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli
tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola
tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

Nasi rolnicy stoją przed dużym wyzwaniem. Wywiad z Edwardem Jarmoszukiem

W rozmowie z Edwardem Jarmoszukiem, przewodniczącym Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej w Radzynie Podlaskiej pytamy o protesty rolników, ich perspektywy na przyszłość i o to, co powinien zrobić rząd, by wesprzeć polską hodowlę.



W Jaki jest powód rolniczych protestów?

Trudna sytuacja ekonomiczna. Rosnące obawy o niesprawdliwą konkurencję z krajami Mercosur. Rolnicy Ameryki Południowej mają korzystniejszy klimat, mogą stosować środki ochrony roślin zakazane już dawno w UE.

- Oczekujemy od Komisji Europejskiej i polskiego rządu ochrony. Niewprowadzanie przez Brukselę niezyciowych przepisów Rolnictwo jest ważną gałęzią i nie może zniknąć. To bezpieczeństwo i niezależność. Rolnik jest najważniejszy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo kraju. Znanе powiedzenie mówi przecież, że „głodny żołnierz nie obroni kraju” - mówi Edward Jarmoszuk

Standardy hodowli zwierząt również są inne niż w Europie. Przez to produkty pochodzące z tamtych krajów są tańsze.

W Która opcja polityczna ma rację w tym sporze?

Każda partia ma dobre spojrzenie na rolnictwo. My rolnicy nie powinniśmy dzielić się ze względu na sympatię polityczną.

W Czy zna pan „lekarstwo” na problemy rolników? Co powinno nim być?

Oczekujemy od Komisji Europejskiej i polskiego rządu ochrony. Niewprowadzanie przez Brukselę niezyciowych przepisów Rolnictwo jest ważną gałęzią i nie może zniknąć. To bezpieczeństwo i niezależność. Rolnik jest najważniejszy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo kraju.

Znane powiedzenie mówi przecież, że „głodny żołnierz nie obroni kraju”.

W Jak ocenia Pan perspektywy na przyszłość dla rolników z naszego powiatu?

Lokalna produkcja jest gwarantem bezpieczeństwa, również z płaszczyzny społecznej rolnictwo powinno istnieć, a szczególnie ten model nam znany, czyli gospodarstwa rodzinne, które szanują prawa przyrody i produkują zdrową żywność

Kraje trzecie stosują dalej te środki i to w większych ilościach, stąd nie mamy szans na konkurowanie z nimi

Niestety trochę pesymistycznie. Po pierwsze demografia - jest coraz mniej młodych rolników. Po drugie dyrektywy - zakazują one stosowania kolejnych substancji w ochronie roślin, a te związki, które zostały, są dużo bardziej bezpieczne niż w latach 80.-90. XX w. Obecnie dopuszczone substancje są drogie i mało skuteczne, przez to nasza i europejska produkcja jest droższa. Kraje trzecie stosują dalej te środki i to w większych ilościach, stąd nie mamy szans na konkurowanie z nimi. Po trzecie - znikająca hodowla zwierząt, choroby w stadach trzody chlewnej (ASF) czy drobiu zniechęcają. Również

organizacje prozwierzęce utrudniają hodowlę.

W Dlaczego tak ważne jest to, byśmy mogli prowadzić własną produkcję rolną?

Pandemia pokazała, że gdy zachwiane były dostawy niektórych produktów, pojawiły się problemy. Lokalna produkcja jest gwarantem bezpieczeństwa, również z płaszczyzny społecznej rolnictwo powinno istnieć, a szczególnie ten model nam znany, czyli gospodarstwa rodzinne, które szanują prawa przyrody i produkują zdrową żywność.

kb

Uczniowie „Dwójki” z kolejnymi sukcesami

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 mogą pochwalić się kolejnymi osiągnięciami edukacyjnymi. Jak poinformowała placówka w mediach społecznościowych, kilku uczniów zakwalifikowało się do trzeciego etapu konkursów przedmiotowych organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Do kolejnego etapu zmagania awansowali:

- Emilia Gomoła – konkurs polonistyczny,
- Wojciech Sobieszek – konkurs polonistyczny,
- Natalia Krawczyk – konkurs historyczny,
- Piotr Brus – konkurs geograficzny,
- Adrian Filipiuk – konkurs informatyczny.

Szkoła poinformowała również o indywidualnym sukcesie Adriana Filipiuka, który zakwalifikował się do półfinału XXI Olimpiady Matematycznej Juniorów. To jedno z najbardziej wymagających i prestiżowych przedsięwzięć edukacyjnych dla uczniów szkół podstawowych w Polsce.

kb

XIII Noworoczna Gala Akordeonowa Arti Sentemo zachwyciła Radzyń

Po rocznej przerwie Noworoczna Gala Akordeonowa Arti Sentemo – Kameralna Orkiestra Akordeonowa powróciła do Radzyna Podlaskiego. 3 stycznia o godz. 17 po raz trzynasty hala Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II wypełniła się po brzegi miłośnikami muzyki akordeonowej. Trzygodzinny koncert zakończył się owacjami na stojąco, potwierdzając rangę wydarzenia w kalendarzu kulturalnym regionu.

Jeszcze przed rozpoczęciem gali odbyła się uroczystość o szczególnym znaczeniu. Zbigniew Czuryło, dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry Arti Sentemo, został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi nadanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego za wybitną działalność na rzecz edukacji muzycznej młodych pokoleń. O przyznaniu odznaczenia poinformowali poseł na Sejm RP Dariusz Stefaniuk oraz członek Zarządu Województwa Lubel-



Koncert otworzyło wykonanie kolędy „Bóg się rodzi”, wprowadzając publiczność w uroczysty, noworoczny nastrój. Program gali został podzielony na trzy części

skiego Jarosław Kwasek, którzy dokonali aktu dekoracji.

Koncert otworzyło wykonanie kolędy „Bóg się rodzi”, wprowadzając publiczność w uroczysty, noworoczny nastrój. Program gali został podzielony na trzy części. W pierwszej zabrzmiały dzieła muzyki klasycznej i poważnej najwybitniejszych kompozytorów, w tym m.in. „Nad pięknym modrym Dunajem” Johanna Straussa II. W tej części nastąpiła również zmiana dyrygenta – część repertuaru orkiestra wykonała pod batutą Piotra Mitelskiego, który w ostatnim okresie zastępował Zbigniewa Czuryło.

Druga część koncertu należała do trzech wybitnych akorde-

onistów: Marcela Semeniuka, Stanisława Krupy oraz Marcina Krupy. Artyści zaprezentowali kunszt, który wielokrotnie przyniósł im nagrody na międzynarodowych konkursach i festiwalach, spotykając się z bardzo żywiołowym i entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

W trzeciej odsłonie na scenę powrócił pełny skład orkiestry, ponownie pod batutą Zbigniewa Czuryło. Publiczność usłyszała znane i lubiane utwory muzyki filmowej i rozrywkowej, w tym kompozycje z filmów „CK Dezerterzy”, „Janosik”, „Ogniem i mieczem” („Dumka na dwa serca”), „Taniec Eleny” z filmu „Bandyta” oraz „Libertango” Astora Piazzolli.

Zbigniewa Czuryło odznaczono na wniosek Wiesława Mazurka (byłego wójta gm. Radzyń Podlaski) Złotym Krzyżem Zasługi

W skład orkiestry Arti Sentemo weszli: Adam Dudek, Jakub Stefaniak, Jakub Mackiewicz, Stanisław Krupa, Jakub Palinowski, Marcin Mitura, Marcel Semeniuk, Anna Żurawska, Mateusz Golonka, Julia Drożdż, Justyna Czuryło-Tabor. Dyrektorem artystycznym pozostaje Zbigniew Czuryło.

kb



Trzygodzinny koncert zakończył się owacjami na stojąco, potwierdzając rangę wydarzenia w kalendarzu kulturalnym regionu



Jeszcze przed rozpoczęciem gali odbyła się uroczystość o szczególnym znaczeniu. Zbigniew Czuryło, dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry Arti Sentemo, został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego za wybitną działalność na rzecz edukacji muzycznej młodych pokoleń. O przyznaniu odznaczenia poinformowali poseł na Sejm RP Dariusz Stefaniuk oraz członek Zarządu Województwa Lubelskiego Jarosław Kwasek, którzy dokonali aktu dekoracji

RAD



RADZYŃ
Podlaski
Nr 2(61)/2026

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA

Będzie park do streetworkoutu nad Zalewem – budżet na 2026 rok.

Podczas XXXI sesji Rady Miasta radni jednogłośnie przyjęli budżet Radzyna Podlaskiego na 2026 rok. To plan, który z jednej strony pozwala dokończyć rozpoczęte już inwestycje, a z drugiej otwiera drogę do nowych działań ważnych dla mieszkańców naszego miasta.

STRUKTURA DOCHODÓW I WYDATKÓW

Dochody miasta w 2026 roku zaplanowano na poziomie 120,46 mln zł, a wydatki na 118,68 mln zł. Oznacza to, że budżet zamknie się nadwyżką w wysokości ok. 1,78 mln zł. Większość dochodów, bo 82,93 mln zł, to dochody własne miasta, a ponad 34,20 mln zł pochodzić będzie z dotacji i środków zewnętrznych.

Najwięcej środków trafi na oświatę. To ponad 44,22 mln zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone m.in. na funkcjonowanie szkół podstawowych (20,77 mln) i przedszkoli, zarówno publicznych (12,43 mln), jak i niepublicznych (5 mln zł plus 3,75 mln na pozostałe dotacje związane z niepublicznym wychowaniem przedszkolnym). To niemal połowa wszystkich wydatków bieżących miasta. Warto w tym miejscu podkreślić, jak dużym zobowiązaniem dla samorządów jest oświata.



WIĘCEJ DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

W budżecie znajdują się środki na inne obszary funkcjonowania miasta. Na administrację publiczną przeznaczono ponad 10,54 mln zł, na gospodarkę komunalną 7,52 mln zł, na pomoc społeczną 6,93 mln zł, a na kulturę i sport 7,08 mln zł. Na współpracę z organizacjami pozarządowymi zabezpieczono 470 tys. zł. Zwiększono również środki przeznaczone na Budżet Obywateli Radzyna. W tym roku będzie to 33 tys. zł, czyli o 10 procent więcej. Mieszkańcy zyskają nieco większe możliwości realizowania pomysłów.

ROK INWESTYCJI

Rok 2026 zapowiada się jako bardzo intensywny pod względem inwestycji. Miasto przeznaczy na nie ponad 26,58 mln zł. Największym zadaniem będzie rewitalizacja Oranżerii, na którą zaplanowano 11,5 mln zł. Duże środki zostaną przeznaczone także na drogi. Niemal 10,64 mln zł trafi na ulice: Partyzantów, Lisowskiego, Chomiczewskiego, Warszawską i Wyszynskiego. Ważną inwestycją będzie również pierwszy etap prac w parku przy Pałacu Potockich, wart 3,15 mln zł. W planach znalazł się także projekt „Bezpieczny e-Portal”, którego koszt realizacji przekracza 813 tys. zł.

SZACOWANE WYNIKI KOŃCOWE

Aby zabezpieczyć wkład własny do inwestycji, miasto planuje zaciągnięcie kredytu w wysokości 5 mln zł. Na koniec 2026 roku przewidywana jest nadwyżka budżetowa w wysokości 1,77 mln zł, wynik operacyjny na poziomie 4,36 mln zł (dodatni wynik operacyjny to sytuacja, w której bieżące dochody miasta przewyższają wydatki) oraz 800 tys. zł wolnych środków, czyli pieniędzy niewydatkowanych w danym dniu na wykonywanie zadań oraz funkcjonowanie danej jednostki. Zadłużenie miasta ma wynieść 13,68 mln zł. **AM**

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Miejskie firmy szukają pracowników

Miejska Biblioteka Publiczna w Radzynie Podlaskim prowadzi do 16 stycznia rekrutację na stanowisko związane z wykonywaniem prac bibliotecznych w Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie kierunkowe oraz doświadczenie w pracy w bibliotece lub w pracy z dziećmi. Równocześnie **Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji** poszukuje ratownika WOPR na pływalię miejską, natomiast **Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej** prowadzi nabór na stanowisko konserwatora AKPiA (automatyka, kontrola, pomiar i aparatura). Osoby zainteresowane zatrudnieniem na wymienionych stanowiskach mogą zapoznać się ze szczegółami ofert na stronach internetowych poszczególnych instytucji oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta. Prosimy o przekazanie tych informacji wszystkim potencjalnie zainteresowanym kandydatom. **AM**

Odszkodowania za grunty pod S19 – spotkanie informacyjne

W związku z wydaniem przez Wojewodę Lubelskiego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na budowę drogi ekspresowej S19 na odcinku Kock-Radzyń Podlaski, informujemy, że **16 stycznia w godz. 11:00–18.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbędzie się spotkanie dla zainteresowanych mieszkańców w sprawie operatów szacunkowych do wykupu nieruchomości** na tym odcinku. **JB**

KALENDARIUM

➔ **3.01** pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta odbyła się XIII Noworoczna Gala Orkiestry Akordeonowej Arti Sentemo.

➔ **6.01** ulicami Radzyna Podlaskiego przeszedł po raz kolejny Orszak Trzech Króli. Razem z mieszkańcami udział w nim wzięli samorządowcy: Burmistrz Jakub Jakubowski, Zastępca Burmistrza Bożena Lecyk, Przewodniczący Rady Miasta Mariusz Szczygiel, a także Starosta Szczepan Niebrzegowski i Wójt Daniel Grochowski.

➔ Od środy, **7.01**, Miejski Punkt Informacyjno-Konsultacyjny Programu Czyste Powietrze ponownie jest czynny w środy i czwartki od 8:00 do 15:00

➔ **9.01** Burmistrz uczestniczył w uroczystym przejściu na emeryturę Komendanta Powiatowego Policji w Radzynie Podlaskim, Zbigniewa Krzosa

➔ **16.01** upływa termin zgłoszeń dla organizacji pozarządowych do otwartego konkursu ofert na realizację w 2026 roku zadań w zakresie upowszechnienia kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, sportu, krajoznawstwa i turystyki, działalności rozwijającej wspólnoty i społeczności lokalne.

FELIETONY I OPINIE

Gdy opinia udaje fakt

Napoleon był niski. To fakt czy opinia? Bona-partie miał 168-169 cm wzrostu, co plasowało go powyżej średniej dla mężczyzn we Francji. Skąd więc przekonanie, że był niski? Wszystko jest efektem angielskiej propagandy, która z obawy przed rosnącą francuską potęgą, rozpowszechniała na temat cesarza Francuzów plotki o niskim wzroście. Robiła to tak skutecznie, że dziś uważamy to za fakt. W dobie Internetu i mediów społecznościowych jeszcze łatwiej pomylić fakty z opiniami. Dlatego tak ważne staje się umiejętne odróżnianie jednych od drugich.

Fakt jest twardy, nieporuszalny, operuje liczbami, danymi, datami. Opinia, nawet jeśli oparta na faktach, jest pełna subiektywnych odczuć, emocji. Fakt można sprawdzić, udokumentować, opinię – w najlepszym przypadku skonfrontować z inną opinią, jednak to nie sprawi, że stanie się prawdą.

Dziś często opinia traktowana jest jako fakt – zwłaszcza jeśli jest kategoryczna, napisana tłustym drukiem, z szeregiem wykrzykników. Prawda objawiona, o której „wszyscy wiedzą”. Tak bardzo wiedzą, że zapominają o faktach, które powinny być fundamentem wszystkich treści. Opinie są ważne – mówią o nastrojach, o tym, co cieszy, co irytuje, czego się obawiamy, ale istotne i pomocne są wtedy, gdy idą ręką w rękę z faktami. Bez nich stają się tylko karykaturą rzeczywistości.

Joanna Brzyska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Biała Podl./Gala BBG	0,5	2 403,00 zł	u
Specjalista ds. montażu mebli, Biała Podl./DEKOR	1	4 806,00 zł	u
Pracownik magazynu, Biała Podl./DH ELA	1	4 806,00 zł	u
Kierownik/kierowniczka sklepu, Biała Podl./DH ELA	1	6 000,00 zł	u
Asystent/ka prokuratora, Biała Podl./Prokuratura Okręgowa	1	6 500,00 zł	u
Pracownik skupu złomu, Piszczac/RKNW	1	4 806,00 zł	u
Specjalista/ka inżynierjno – techniczny, Biała Podl./AWF	1	8 500,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Międzyrzec/WIPASZ (K/M)	1	5 000,00 zł	u
Konserwator – mechanik, Międzyrzec/WIPASZ (K/M)	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Porosiuki	1	4 806,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/WIPASZ (K/M)	1	4 806,00 zł	u
Referent ds. administracji, Roskosz/OHP	1	4 806,00 zł	u
Robotnik budowlany, Czosnówka	1	4 806,00 zł	u
Pracownik ochrony, Biała Podl./KARABELA	1	4 806,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Biała Podl./RAMES		30,5 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./Koźuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Koźuchowski	1	5 400,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Koźuchowski	1	5 400,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocnik stolarza, Parczew/DREWDOM		31,5 zł/godz.	z
Pomocnik elektryka, Parczew	1	5 500,00 zł	u
Prowadzący kursy/trener/szkoleniowiec/ wykładowca, Jabłoń/ZSCKR		300 zł/godz.	z
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Opole/MK Mikro Energia	1	5 000,00 zł	u
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	5 500,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki spawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 806,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki plastycznej, Opole/MK Mikro Energia	1	4 806,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Parczewscy policjanci „odwiedzili” poszukiwanego, gdy spał. Kryjówka w sąsiednim powiecie nie pomogła

Parczew: Poszukiwany przez radzyński sąd 40-latek został zaskoczony przez parczewskich kryminalnych, kiedy spał. Mężczyzna wyjechał z rodzinnych stron, by ukryć się przed wymiarem sprawiedliwości w sąsiednim powiecie.

40-latek z gminy Jabłoń ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości od ponad ośmiu miesięcy.

Mężczyzna poszukiwany był dwiema podstawami prawnymi. Pierwsza z nich to list gończy wydany przez Sąd Rejonowy w Radziniu Podlaskim dotyczący przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, a konkretnie niealimentacji, gdzie wydano postanowienie o zatrzymaniu i osadzeniu w zakładzie karnym na okres



Mężczyzna trafi na 8 miesięcy do zakładu karnego w związku z przestępstwem niealimentacji

8 miesięcy. Druga podstawa to zarządzenie dotyczące ustalenia miejsca pobytu wydane przez Prokuraturę Rejonową w Parczewie.

- Zebrane przez mundurowych informacje wskazywały, że 40-latek ukrywa się w powiecie chełmskim. Kryminalni pojecha-

li sprawdzić wytypowany adres. Jak się okazało, w domku letniskowym stojącym w głębi posesji spał mężczyzna, którego rysopis odpowiadał poszukiwanemu - przekazała młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie. - Policjanci weszli do środka i obudzili twardo śpiącego mężczyznę. Ich przypuszczenia okazały się słuszne. Poszukiwany 40-latek został zatrzymany. Był zaskoczony, nie spodziewał się, że zostanie namierzony przez policję. Oświadczył, że celowo wyjechał z rodzinnej miejscowości, nie utrzymywał kontaktu z bliskimi i ukrywał się, aby nie trafić do więzienia.

40-latek zostanie przekonwojowany do zakładu karnego, w którym spędzi najbliższe osiem miesięcy zgodnie z dyspozycją sądu.

Joanna Niecko

Horror podczas libacji. Dźgnął znajomego nożem, potem użył... widelca

Biała Podlaska: Sprawca zadał ciosy nożem pokrzywdzonemu, po tym kilkukrotnie uderzył go widelcem w brzuch w trakcie wspólnego spożywania alkoholu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek (4/5 stycznia) dyżurny białskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że mężczyzna został zaatakowany nożem przez swojego kolegę, z którym pił alkohol.

- Pokrzywdzony w obawie o swoje zdrowie wybiegł z mieszkania oraz zawiadomił policję. Powrócił do niego w obecności mundurowych. Wówczas okazało się, że agresor opuścił już miejsce zamieszkania pokrzywdzonego. Na miejsce wezwana została załoga karetki pogotowia, która udzieliła



Za popełnione czyny grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3

pomocy rannemu 34-latkowi - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci na jednej z ulic miasta zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi. Badanie wykazało w jego orga-

nizmie niemal 2 promile alkoholu. Miał nóż oraz nożyczki.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że tego dnia mężczyźni wspólnie z innymi osobami spożywali alkohol. W pewnym momencie doszło pomiędzy nimi do sprzeczki. Wówczas sprawca kilkukrotnie zadał ciosy pokrzywdzonemu nożem stołowym. Gdy 34-latek, broniąc się, wytrącił nóż agresorowi, ten kilkukrotnie uderzył go w brzuch widelcem. Dodatkowo agresywny mężczyzna w trakcie całego zdarzenia wypowiadać miał groźby pozbawienia życia wobec 34-latka, jak też obecnego na miejscu 20-latka - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzuty i został aresztowany. Za popełniony czyn grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Joanna Niecko

Oszuści zastawili pułapkę. Chciała sprzedać stół, straciła pieniądze

Biała Podlaska: Ponad 2 tys. zł straciła 47-latka podczas sprzedaży stołu na jednym z portali ogłoszeniowych. Otrzymała od rzekomego nabywcy link, który miał potwierdzić sprzedaż.

W niedzielę (4 stycznia) do białskiej komendy zgłosiła się

47-latka, która padła ofiarą oszustów. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że na jednym z portali ogłoszeniowych wystawiła do sprzedaży stół. Krótco po wystawieniu skontaktowała się z nią osoba rzekomo zainteresowana zakupem.

- Mężczyzna poprosił o maila, na który miał rzekomo przesłać potwierdzenie płatności. W otrzymanej wiadomo-

ści było okienko „potwierdź sprzedaż”. Gdy pokrzywdzona w nie kliknęła, wyświetliło się okienko pomocy konsultanta, gdzie zgodnie z poleceniem wpisała swoje dane. Po chwili otrzymała odpowiedź zwrotną, z której wynikało, że za chwilę skontaktuje się z nią konsultant banku, by zweryfikować jej dane. I rzeczywiście po chwili skontaktowała się z nią nie-

znajoma kobieta podająca się za pracownika banku. Powiedziała, że skoro pokrzywdzona pierwszy raz jest na tej stronie, należy przeprowadzić dwuetapową weryfikację. Dodała, że podczas weryfikacji aplikacja banku będzie zablokowana. Poprosiła również, by pokrzywdzona zalogowała się do swojej bankowości elektronicznej nie przez aplikację mobilną - infor-

muje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Wtedy miał nastąpić drugi etap weryfikacji. Rzekoma konsultantka poprosiła o kod BLIK, twierdząc, że weryfikacja przebiega pomyślnie. Pokrzywdzona otrzymała limit w wysokości 1600 złotych. Na zakończenie rozmowy poprosiła o wygenerowanie drugiego kodu.

Pokrzywdzona postąpiła zgodnie ze wskazówkami rozmówczyni. Dopiero gdy sprawdziła swoje konto, okazało się, że sprawcy wykonali dwa przelewy na łączną kwotę ponad 2 tys. zł. Wówczas sprawę zgłosiła organom ścigania.

Joanna Niecko

Alarm w Lubelskim.

Cztery ogniska śmiertelnej ptasiej grypy w kilka dni

Wysoce zjadliwa grypa ptaków ponownie uderza w województwo lubelskie. W pierwszych dniach 2026 roku potwierdzono już cztery ogniska groźnego wirusa H5N1 u drobiu, a służby weterynaryjne pozostają w stanie podwyższonej gotowości. Skala zdarzeń i tempo ich występowania budzą niepokój w całym regionie.

Trzy ogniska w trzech powiatach

Pierwsze ognisko wysoce zjadliwej grypy ptaków stwierdzono 2 stycznia 2026 roku w miejscowości Miłków (gmina Siemień, powiat parczewski). Choroba pojawiła się w gospodarstwie utrzymującym 13 199 kaczek rzeźnych.

Tego samego dnia potwierdzono drugie ognisko, tym razem w Lisiowółce (gmina Wołyń, powiat radzyński). Wirus H5N1 wykryto w stadzie liczącym 25 438 indyków rzeźnych, co czyni to zdarzenie jednym z największych

ognisk na terenie regionu od początku roku.

Trzecie ognisko ujawniono 4 stycznia w miejscowości Wysokie (gmina Międzyrzec Podlaski, powiat bialski), gdzie zakażeniu uległo 8 876 kaczek rzeźnych.

8 stycznia podano informację o wykryciu czwartego ogniska wysoce zjadliwej grypy ptaków u drobiu. Chorobę wykryto w gospodarstwie komercyjnym, utrzymującym ok. 60 500 szt. indyków rzeźnych w miejscowości Bezwola (gmina Wołyń, powiat radzyński).

Po potwierdzeniu zakażeń Inspekcja Weterynaryjna niezwłocznie wdrożyła procedury likwidacyjne, mające na celu powstrzymanie dalszego rozprzestrzeniania się wirusa.

Gospodarka pod presją, pytania mieszkańców

Choć – jak podkreślają służby – zagrożenie dla ludzi jest niskie, skutki występowania ptasiej grypy mają przede wszystkim poważny wymiar ekonomiczny. Likwidacja stad, ograniczenia w handlu i straty producentów mogą odbić się na całym sektorze

Kto jest najbardziej narażony?

Największe ryzyko dotyczy:

- pracowników ferm drobiu,
- osób uczestniczących w likwidacji stad,
- osób mających niekontrolowany kontakt z padłym ptactwem.

drobiarskim regionu, który od lat jest jednym z filarów rolnictwa w Lubelskim.

Eksperti przypominają, że przypadki zakażeń ludzi zdarzają się niezwykle rzadko i dotyczą głównie bezpośredniego kontaktu z chorym drobiem.

Bioasekuracja kluczowa

Inspekcja Weterynaryjna podkreśla, że jedyną skuteczną metodą ochrony stad drobiu pozostaje ścisłe przestrzeganie zasad bioasekuracji. Dotyczy to zarówno dużych ferm, jak i mniejszych gospodarstw utrzymujących drób na własne potrzeby. Szczegółowe zalecenia publikowane są na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii.

OGNISKA PTASIEJ GRYPY

Miłków (gmina Siemień, powiat parczewski). Choroba pojawiła się w gospodarstwie utrzymującym 13 199 kaczek rzeźnych.

Lisiowółka (gmina Wołyń, powiat radzyński). Wirus H5N1 wykryto w stadzie liczącym 25 438 indyków rzeźnych.

Wysokie (gmina Międzyrzec Podlaski, powiat bialski), gdzie zakażeniu uległo 8 876 kaczek rzeźnych.

Bezwola (gmina Wołyń, powiat radzyński), zakażone około 60 500 sztuk indyków.

Apel do mieszkańców

Służby apelują, aby nie dotykać padłych ptaków, zarówno dzikich, jak i hodowlanych, oraz każdorazowo zgłaszać takie przypadki odpowiednim instytucjom. W rejonach objętych ograniczeniami obowiązują dodatkowe zasady bezpieczeństwa, których lekceważenie może skutkować konsekwencjami administracyjnymi.

kb

Liceum „Kościuszki” pożegnało swoją wieloletnią pracownicę Elżbietę Mościcką

Spółeczność I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie z wyrazami szacunku i głębokiego żalu pożegnała śp. Elżbietę Mościcką – emerytowaną, wieloletnią pracownicę szkoły.

Zmarła przez lata swojej pracy była ważną częścią życia liceum, ciesząc się uznaniem dyrekcji, nauczycieli, pracowników oraz uczniów.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy i Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łukowie składają Rodzinie i Bliskim Zmarłej wy-

razy szczerego współczucia, podkreślając, że śp. Elżbieta Mościcka na zawsze pozostanie w ich wdzięcznej pamięci.

Śp. Elżbieta Mościcka zmarła 1 stycznia 2026 roku w wieku 102 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 5 stycznia w Łukowie w kościele Przemienienia Pań-

mo

skiego, po których nastąpiło przewiezienie Zmarłej na cmentarz parafialny.

W ostatniej drodze Zmarłej towarzyszyli najbliżsi: córka, synowie, synowe, wnuki oraz prawnuki, a także dalsza rodzina i znajomi.

Żegnaj Mateusz. Wyrazy współczucia dla bliskich

Spółeczność Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie pogrzeżała się w żalobie po tragicznej wiadomości o śmierci Mateusza Makosza, ucznia szkoły.

Informacja ta poruszyła nie tylko dyrekcję, nauczycieli i pracowników placówki, ale także koleżanki i kolegów Mateusza, dla których był on ważną częścią codziennego życia szkolnego.

Mateusz zapisał się w pamięci

społeczności szkolnej jako młody człowiek pełen wrażliwości, obecny w szkolnych murach nie tylko jako uczeń, lecz także jako kolega i przyjaciel. Jego nagłe odejście pozostawiło pustkę, której nie sposób wypełnić słowami. W takich chwilach szczególnie dotkliwie odczuwa się kruchość ludzkiego życia oraz bezradność wobec straty, która przychodzi niespodziewanie.

Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy szkoły oraz uczniowie składają Rodzicom, Rodzinie

i Przyjaciółom Mateusza najszczerze wyrazy współczucia i wsparcia. To czas ogromnego bólu i ciszy, w której trudno znaleźć ukojenie. Społeczność szkolna łączy się w żalu z najbliższymi zmarłego, myślami towarzysząc im w tych wyjątkowo trudnych dniach.

W obliczu takiej straty słowa często zawodzą. Jak pisał jeden z autorów: „Jest na świecie taki rodzaj smutku, którego nie można wyrazić łzami. Nie można go nikomu wytłumaczyć. Nie mogą przybrać żadnego kształtu, osia-

mp

NEKROLOGI

Powiat bialski	
Wiesław Lipka 70 lat zm. 27 grudnia, Biała Podl.	Zbigniew Chodnicki 78 lat zm. 2 stycznia, Biała Podl.
Tadeusz Kowalski 88 lat zm. 29 grudnia, Biała Podl.	Krystyna Łukjaniuk 89 lat zm. 3 stycznia, Michałówka
Jan Bujnik 62 lata zm. 30 grudnia, Huszcza Druga	Aniela Żuk 98 lat zm. 4 stycznia, Łomazy
Jacek Lutyk 59 lat zm. 31 grudnia, Biała Podl.	Krystyna Dorosz 86 lat zm. 5 stycznia, Wólka Plebańska
Stanisław Łaszkiewicz 75 lat zm. 31 grudnia, Biała Podl.	Czesława Kowieska 90 lat zm. 5 stycznia, Huszcza Pierwsza
Józef Panasiuk 86 lat zm. 31 grudnia, Huszcza	Janina Korwin 89 lat zm. 7 stycznia, Biała Podl.
Andrzej Hryciuk 51 lat zm. 1 stycznia, Pratulín	Krzysztof Józef Woliński 66 lat zm. 7 stycznia, Ręczycza
Stefania Miszczuk 84 lata zm. 1 stycznia, Biała Podl.	Helena Prokopiuk 96 lat zm. 5 stycznia, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski	
Elżbieta Mościcka 102 lata zm. 1 stycznia, Łuków	Krystyna Krasuska 91 lat zm. 4 stycznia, Trzebieszów
Renata Ciołek 54 lata zm. 2 stycznia, Szczalib	Marianna Radomska 97 lat zm. 6 stycznia, Łuków
Kazimiera Strzałek 80 lat zm. 3 stycznia, Łuków	Krzysztof Nurzyński 67 lat zm. 7 stycznia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski	
Krzysztof Grenda 68 lat zm. 1 stycznia, Kolano	Stanisław Sz waj 85 lat zm. 6 stycznia, Jabłoń
Janusz Sutryk 69 lat zm. 1 stycznia, Dębowa Kłoda	Janina Walicka 92 lata zm. 7 stycznia, Suchowola
Janusz Szczęśniak, 77 lat zm. 2 stycznia, Parczew	Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470

Powiat radzyński	
Zdzisława Duk 84 lata zm. 2 stycznia, Radzyń	Marianna Ciężka 88 lat zm. 8 stycznia, Radzyń
Edward Dąbrowski 80 lat zm. 8 stycznia, Radzyń	PUK Radzyń Podlaski Tel. 83 352 63 89

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

O Gali Arti Sentemo refleksyjnie

Tym razem nie będzie szpili. Dlaczego? Ponieważ za nami 13. już edycja wydarzenia, które na stałe wpisało się w kulturalny pejzaż miasta i regionu. Ogromna w tym zasługa Zbigniewa Czuryły – twórcy, dyrygenta i szefa Kameralnej Orkiestry Akordeonowej Arti Sentemo – ewenementu, czegoś, co wyróżnia się na tle codzienności, jest czymś niespotykanym, oryginalnym w skali kraju. Aktualny jej skład stanowi: Adam Dudek, Jakub Stefaniak, Jakub Mackiewicz, Stanisław Krupa, Jakub Paliniowski, Marcin Mitura, Marcel Semeniuk, Anna Żurawska, Mateusz Golonka, Julia Drożdż i Justyna Czuryło-Tabor.

W sobotni wieczór, 3 stycznia br. sala widowiskowo-sportowa Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Radzynie Podlaskim wypełniła się amatorami sztuki muzycznej na najwyższym z możliwych poziomach. Zagwarantowały go utwory zaaranżowane na 9 akordeonów, flet oraz instrumenty perkusyjne.

Oni są w stanie zagrać dosłownie wszystko – od kołode-



wego poloneza „Bóg się rodzi” i uvertury Moniuszkowskiej „Halki” poprzez tanga Piazzoli, muzyczne ilustracje orientalne (te pod batutą Piotra Mitelskiego, który okresowo zastępował Zbigniewa Czuryły) i filmowe („Złoto dezertów”, „Jano-sik”, „Ogniem i mieczem”, „Bandyta”), walce (w tym

„Nad pięknym modrym Dunajem”), po Straussowskim Marszu Radetzkiego i folklor.

Trzy słowa: elegancja, pasja i emocje cisną się pod pióro, gdy wspomnieć ten niezwykle wieczór wypełniony, wielobarwną przestrzenią dźwiękową. Na długie chwile początku nowego roku przenieśliśmy się

bowiem do innego, lepszego świata. Sprawili to zespół, znany z niezwyklej ekspresji, wirtuozerii i muzycznej wrażliwości. Młodzi artyści zaprezentowali autentyczny kunszt, którym zachwycają od lat. Warto nadmienić, że druga z trzech części koncertu wypełniło trio akordeonowe: Marcel Semeniuk, Stanisław Krupa i Marcin Mitura.

W programie znalazły się autorskie opracowania muzyki klasycznej i rozrywkowej – poza wymienionymi – M. Seibera, A. Kotelbey’a i innych. Muzyczne wrażenia potęgowały kolorowe wizualizacje, które przysporzyły wydarzeniu niezwyklej oprawy, podkreślając wyjątkową magiczność tego spotkania. Nie zabrakło w nich obrazów i zdjęć tutejszych – co podkreślał dyrygent – artystów: np. Urszuli Pietras, Tomasza Młynarczyka, Janusza Wliziły czy Ewy Grodzkiej.

Owacjom na stojąco nie było końca, bisom, zdaje się, też by nie było, gdyby nie konieczność. Nie liczyłem, ale co najmniej półtoratysięczna publiczność, oczarowana magią

dźwięku wracała do domu „kłaśkaniem mając obrzękle prawice” niczym w „Wade mecum” C. K. Norwida.

I jeszcze jedna refleksja. „Muzyka łagodzi obyczaje” powiedział niegdyś Jerzy Waldorff. Czy dla nas może oznaczać to, że uspokaja, że poprawia samopoczucie, że w pewien sposób uszlachetnia? A może nawet godzi? U progu roku 2026 warto skorzystać z okazji. Niech więc wybrani demokratycznie przedstawiciele nasi spokojnie pracują, niech odsunięci od władzy wnikliwie patrzą im na ręce, ale nie przeszkadzają. Za Poetą Kazimierzem Brodzińskim zawołam więc: „Czynimy każdy w swym względzie, co każe duch boży, a całość sama się złoży”.

A nagrodzonemu podczas Gali „Złotym Krzyżem Zasługi” Zbyszkowi Czuryły – za jego serce, pracę, profesjonalizm i charyzmę – gratulujemy i dziękujemy chórem zgodnym i niezależnym od kierunku wiatru, który przypędził nas na ten wspaniały koncert.

P.S.

A wiało z wielu stron! Szpili miało nie być i nie będzie, ale władzom – tym od wojewódzkich aż po tutejsze – podpowiem życzliwie. Nadal wspierajcie prawdziwą sztukę niezależnie od tego, skąd przychodzi i odkąd się wywodzi, bo ona – ta autentyczna – nie ma twarzy politycznej i niezależnie od tego – świecka czy sakralna, konserwatywna czy futurystyczna – nie jest ani prawicowa, ani lewicowa. Ona wnosi ład do naszych umysłów i serc i jest niezbędna do życia jak łyk świeżego powietrza. A jeśli kogoś w ferworze zdarzeń nie powitano dostatecznie godnie lub powitano za późno, to niech się nie obraża, bo w tym wydarzeniu na pierwszym planie jest zachwyt widowni, a nie to, gdzie kto siedzi i obok kogo.

Andrzej Kotyła



Mówię, jak jest

Radzyń ma szczęście do muzyki

Sam bardzo lubię opowiadać np. turystom o roli i znaczeniu Karola Lipińskiego, jak to dość specyficzne hołdy składał mu sam Paganini. Ale - nie tylko przy okazji wspaniałego noworocznego koncertu - w gruncie rzeczy więcej dumy czuję z powodu Arti Sentemo i Szkoły Muzycznej maestro dyrektora Zbyszka Czuryły czy zasług Towarzystwa Muzycznego.

Przyjrzyjmy się sprawie bliżej. Owszem, np. fakt, że Lipiński urodził się w Radzynie, to jest cudowny, kolorowy epizod, ciekawy przypis w historii polskiej muzyki, miły zbieg okoliczności, który i 250 lat później pozwala nam rozpocząć efektownie wykład o muzycznych tradycjach nad Białką. A po prawdzie uro-

dził się, zagrał może kilka juvenilijnych kawałków i pojechał w świat, zanim ktokolwiek się zorientował, że mamy do czynienia z geniuszem. Dość podobnie w sumie było z radzyńskimi koneksjami pana Włodzimierza Nahornego, który po urodzeniu zabawił dość krótko. Głęboko zawsze doceniam, z jaką atencją i życzliwością odnosi się do tego elementu biografii, o czym świadczy jego pobyt nad Białką i okazywana nie tylko przy ich okazji głęboka serdeczność. Już inaczej jest z muzycznymi czarodziejami z rodziny Prejznerów, których protoplastą był zacny organista z Kąkolewnicy, a kilkoro innych członków klanu uczyło muzyki i tworzyło tutejszą kulturę oraz całe inteligentkie środowisko. Jedną z gałęzi owego okazałego drzewa był śp. Zygmunt Pietrzak, nie tylko dyrektor Szkoły Muzycznej, ale i twórca Towarzystwa Muzycznego, postać zupełnie pomnikowa.

Bez żadnych już wątpliwości za to naszym lokalnym, wymyślonym i wypracowanym na miejscu, umiejętnie korzy-

stającym z dorobku tutejszych mistrzów powodem do chluby jest Arti Sentemo, zespół akordeonowy pod dyktando Zbigniewa Czuryły. Kilka razy byłem świadkiem jak nawet dość zorientowani słuchacze spodziewający się przyszłościowego koncertu najzdolniejszych uczniów klasy „na harmoszcze” rozdziawiali gęby (dosłownie...). Bo nagle widzieli team wysoce wykwalifikowanych zawodowców wyposażonych w kapitalny warsztat i technikę, połączonych wspólnym rozumieniem muzyki. I wpatrzonych w Mistrza. Mistrza wyrosłego tutaj, w tutejszej szkole, umiejętnie wprowadzającego ją i jej uczniów w wielki muzyczny świat.

Cieszymy się z miłych zbiegów okoliczności, na które przecież w żaden sposób nie zasłużyliśmy ani nie mieliśmy na nie wpływu. Ale chwalmy się Czuryłą.

Dzięki wielkie Maestro.

Zbigniew Smółko



Radek z Radzyna

Pogoda, nie klimat

Warto zacząć, przypominając słowa wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej, czyli słynne „jak jest zima, to musi być zimno”. Przez kilka ostatnich sezonów grzewczych sporo oszczędzałem na opale. Śniegu było jak na lekarstwo, mrozu ze trzy dni każdego roku. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że klimat się zmienia, a spora grupa szkodników ogrodowych jest w stanie bezpiecznie przetrwać i wiosną ruszyć do ataku. Sanki w garażu zardzewiały całkiem. Ciekawostka: średnia temperatura najzimniejszego miesiąca, czyli stycznia, to dla Warszawy około minus dwa stopnie. Czyli nocą chłodniej, a dzień na plusie.

Zerkam na prognozy i dziś w nocy ma spaść do prawie dziewiętnastu na minusie. Może się ta temperatura powtórzyć w nocy z poniedziałku na wtorek. Trzeba będzie donieść jeszcze jeden worek brykietu. Rachunki za ogrzewanie wzrosną, a to oznacza większe zyski w PEC. Spora szansa zatem, że prócz nagród dla załogi, starczy na dywidendę dla miasta, wtedy wszyscy skorzystamy. Kilka lat temu, wzorem Białej Podlaskiej, nasi ciepłownicy postanowili wymienić jeden

z kotłów i zamiast węgla palić w nim słomą i zrębkami drzewnymi. Podobno ówczesny burmistrz przemienił ten pomysł w niszczarce, bo wunglem trza grzać. Dokumentacja kosztowała kilkadziesiąt tysięcy zł, ale kto by dziś wypominał emerytowi. Szczęście, że na kocioł węglowy nie zgodziła się ochrona środowiska i mamy w PEC gaz. Z kogeneracją, czyli dodatkową produkcją prądu. A skoro zimą fotowoltaika słabo działa, wiatraki skasowane przez prawych i spr-

wiedliwych nie obracają się na lichcińskich górkach, to lokalna spółka ciepłownicza zarabia kokosy na sprzedaży prądu zimą.

Stąd potem takie prezenty jak karoce ledowe na dziedzińcu pałacu.

Trzeba się cieszyć tegoroczną zimą, bo raczej bałwanów w kolejnych latach nie ulepimy za wielu.

PS 1.

Szykowane są kolejne zmiany w ustawie wiatrakowej, więc kmiecie z Licht może jeszcze zobaczą na kontach w banku korzyści z dzierżawy gruntów.

PS 2.

Mój dziadek, choć Grudzień, a nie Niewęglowski, też z Licht, ale pole się żadne nie zostało w spadku. Biednym krawcem był, stąd widoków na zyski ze śmieci brak.

Radosław Grudzień

Ale Meksyk! Ruszyła Liga Szachowa!



Oprócz zawodników z Radzyna, Lublina i Międzyrzecza Podlaskiego po raz pierwszy w zawodach wystartowała Meksykanka, p. Paulina Chavez Serrano. ¡Bienvenido, buena suerte!

W pierwszym turnieju nowej edycji MOSiR Ligi Szachowej zagrało 28 zawodników. Zwyciężył, wygrywając wszystkie partie - Andrzej Wisznicki (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe). Grano siedem rund, wynik końcowy wliczany jest do rankingu FIDE. Wyniki: 1. Andrzej Wisznicki, 7 pkt z 7 partii, 2. Andrzej Litwiniec 6, 3. Bartosz Walaszek 5 pkt (wszyscy RTS), 4. Michał Baranowski 4,5 pkt (SSz Cebularz Lublin). Bezpośrednio po turnieju odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego, na którym na funkcję wiceprezesa wybrano Michała Bącika, zaś do zarządu wszedł Bartłomiej Piątkowski.

Zbigniew Smółko

Wygrana siatkarzy



Warto podkreślić znakomitą atmosferę na trybunach - bęben, piszczałki, sportowe okrzyki - naprawdę wielka klasa! Następnny mecz w sobotę, 17 stycznia z SellBest Kraśnik

W pierwszym w tym roku meczu trzeciej ligi siatkówki Radzyński Klub Sportowy wygrał z AKS Karol KUL Lublin 3:1 (25:23, 25:23, 26:28, 25:21). W pierwszych dwóch setach gospodarze mieli sytuację pod kontrolą, dopiero w końcówce akademikom z Lublina udało się doskoczyć na dwupunktowy dystans. W trzecim secie miejscowi mieli nawet meczboła, ale ostatecznie przegrali „na prze-

Zbigniew Smółko

INFORMATOR GMINY KOMARÓWKA PODLASKA

Nowe stawki, taniej za kompostowanie PUK odbierze odpady z gospodarstw

Komarówka: Przez ostatnie dwa lata odbiorem odpadów komunalnych z terenu gminy Komarówka zajmowało się Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Międzyrzeczu Podlaskim. Ta sama firma będzie kontynuowała świadczenie usług także w kolejnych latach.

Gmina Komarówka podpisała umowę z Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych w Międzyrzeczu Podlaskim na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Wykonawca został wyłoniony w drodze postępowania przetargowego – PUK był jedyną firmą, która złożyła ofertę. Firma zaproponowała 496 tys. zł za odpady z gospodarstw domowych oraz 39 tys. zł za odbiór od innych podmiotów.

Zawarta umowa będzie obowiązywała w latach 2026–2027 i obejmuje kompleksową obsługę systemu gospodarowania odpadami na terenie gminy. Dzięki podpisaniu kontraktu mieszkańcy mogą liczyć na ciągłość odbioru odpadów zgodnie z obowiązującym harmonogramem oraz aktualnymi przepisami.

Jednocześnie wprowadzone zostaną zmiany w częstotliwości odbioru odpadów w okresie zimowym. Po uwagach mieszkańców, którzy sygnalizowali, że odbiór odbywa się zbyt rzadko, zdecydowano o wprowadzeniu zasady odbioru odpadów co miesiąc. Ma to poprawić komfort mieszkańców i usprawnić funkcjonowanie systemu w chłodniejszych miesiącach roku.

Rada gminy podjęła również decyzję o podwyższeniu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wprowadzono nowość – zniżkę w wysokości 2 zł dla mieszkańców kompostujących odpady biodegradowalne. Dotychczas takie rozwiązanie nie było w gminie stosowane.

Do końca roku mieszkańcy mieli czas na zło-

20 zł od osoby nowa stawka
18 zł w przypadku kompostowania
60 zł przy braku segregacji

żenie odpowiednich deklaracji, w których mogli wskazać, czy zamierzają pozostawiać odpady biodegradowalne w kompostowniku lub na przyzęb. Pojemniki do kompostowania nie będą wymagane – wystarczy wydzielone miejsce, pod warunkiem że proces ten nie będzie powodował uciążliwości zapachowych dla sąsiadów.

Jak podkreśla wójt gminy Komarówka Ireneusz Demianiuk, ulga ma zachęcić mieszkańców do przetwarzania bioodpadów we własnym zakresie i wykorzystywania ich do użytkowania gleby. – Z jednej strony chodzi o działania proekologiczne, a z drugiej o realne obniżenie kosztów ponoszonych przez samorząd – zaznacza wójt. Wyjaśnia, że zagospodarowanie odpadów z tzw. brązowych worków w instalacji w Adamkach jest coraz droższe, a dodatkowo z roku na rok przekazywane są tam coraz większe ilości bioodpadów. – To swoisty paradoks, że roślinne resztki są wywożone ze wsi, a przecież mogą stać się cennym nawozem – dodaje.

Samorząd liczy, że nowe rozwiązania pozwolą na bardziej racjonalne gospodarowanie odpadami oraz lepsze dostosowanie systemu do potrzeb mieszkańców w najbliższych latach.

Beata Malczuk

Pomoc niepełnosprawnym - praca i zarobek dla asystentów

Są pieniądze na wsparcie mniej samodzielnych mieszkańców

Komarówka: Gmina Komarówka Podlaska przystąpiła do realizacji kolejnej edycji programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” na 2026 rok, finansowanego ze środków Funduszu Solidarnościowego. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ogłasza nabór osób chętnych do udziału w programie.

Program zapewnia wsparcie osobiste osobom niepełnosprawnym w codziennych czynnościach, prowadzeniu gospodarstwa domowego, przemieszczaniu się i uczestnictwie w życiu społecznym. Z tej formy pomocy mogą skorzystać dzieci od 2 do 16 roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz osoby dorosłe posiadające orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności.

Usługi świadczone przez asystenta są bezpłatne i przyznawane na podstawie indywidualnej

168 300 zł
pozyskał samorząd na program „Asystent osoby z niepełnosprawnościami”

oceny potrzeb uczestnika programu. W pierwszej kolejności wsparcie otrzymają osoby mieszkające samotnie lub w rodzinach, które nie mogą liczyć na pomoc innych osób, a także dzieci i osoby przebywające w rodzinnej pieczy zastępczej lub w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Zgłoszenia należy składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Komarówce Podlaskiej, ul. Wojska Polskiego 13, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30. Nabór potrwa do 20. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 83 353 54 81 lub mailowo: gops@komarowkapodlaska.org.

Beata Malczuk

Więcej sprzętu - sprawniejsze działania służb ratowniczych

Gmina wzmacnia bezpieczeństwo mieszkańców

Komarówka: Gmina Komarówka Podlaska postawiła na bezpieczeństwo swoich mieszkańców i aktywnie realizuje zadania w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Celem programu zwiększenie gotowości gminy na reagowanie w sytuacjach kryzysowych.

Do końca 2025 roku gmina pozyskała dotacje w wysokości 268 429 zł, które zostały w pełni wykorzystane na realizację zadań związanych z ochroną ludności i obroną cywilną.

Środki z programu zostały przeznaczone na zabezpieczenie logistyczne i zapewnienie ciągłości dostaw oraz na edukację, szkolenia i rozwój bazy szkoleniowej. W ramach obszaru logistycznego zakupiono agregaty prądotwórcze, zbiornik na pa-

liwo z dystrybutorem, a także radiotelefony nasobne i przewoźne oraz radiotelefon stacjonarny z zasilaczem. Natomiast w obszarze edukacji i szkoleń środki przeznaczone na szkolenia dla kierowców Ochotniczych Straży Pożarnych oraz na kształcenie osób wykonujących zadania związane z ochroną ludności i obroną cywilną, zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej z 5 grudnia 2024 roku.

Dzięki tym działaniom gmina nie tylko wzmacnia potencjał lokalnych jednostek ratowniczych, ale także zwiększa gotowość całej społeczności na wypadek sytuacji kryzysowych, takich jak pożary, powódzie czy awarie infrastruktury. Wójt gminy podkreśla, że inwestycje w sprzęt i szkolenia są kluczowe dla bezpieczeństwa mieszkańców i sprawnego funkcjonowania lokalnych służb ratowniczych.

Beata Malczuk

Drewniany dom spłonął doszczętnie. Staruszka z poparzeniami w szpitalu

Puławska policja wyjaśnia okoliczności pożaru, do jakiego doszło w Chrzążówku w gminie Końskowola. Właścicielka z poważnymi oparzeniami trafiła do szpitala w Łęcznej. Przyczyny zdarzenia pomoże ustalić opinia biegłego z zakresu pożarnictwa.

Wszystko działo się w poniedziałkowe popołudnie 5 stycznia. Zgłoszenie o pożarze domu jednorodzinnego do służb wpłynęło tuż przed godz. 18.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zastali pożar domu jednorodzinnego drewnianego, jednokondygnacyjnego. W pożarze poszkodowana została właścicielka, która doznała poparzeń przy próbie samodzielnego gaszenia pożaru - informuje bryg. Emil Głogowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach.



Drewniany dom spłonął doszczętnie. Czego nie strawił ogień, zostało zalane wodą podczas akcji gaśniczej

86-latka została przewieziona do szpitala w Łęcznej. Na szczęście oprócz niej w środku nie było nikogo.

Na miejscu działania prowadziły dwa zastępy z jednostki ratowniczo - gaśniczej z puławskiej komendy oraz cztery zastępy OSP.

Czego nie zniszczył ogień, ucierpiało w akcji gaśniczej i zostało zalane wodą - sprzęty, wyposażenie, meble - wszystko zniszczone, nie nadaje się do

użytku. Dzień po zdarzeniu na miejscu pożaru oględzin dokonał biegły z zakresu pożarnictwa.

Od jego ustaleń w dużej mierze będzie zależało określenie przyczyny pożaru. Dom ogrzewany był drewnem i węglem za pomocą kuchni kaflowej. W pomieszczeniu kuchennym znajdowała się także kuchnia zasilana gazem z butli - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Z uwagi na to, że staruszka nie ma żadnej rodziny, obowiązków zapewnienia jej lokum spocznie na gminie. Jak informuje Mariusz Majkutewicz, burmistrz Końskowoli, po powrocie ze szpitala, w zależności od stanu zdrowia kobiety, zostanie umieszczona w Domu Pomocy Społecznej w Żyrzynie lub w zakładzie opiekuńczo-leczniczym.

Marta Pietroni

Obrobili trzy domy i mieszkanie. Złodzieje grasowali w sylwestra

Skorzystali z faktu, że właścicieli nie było. Zwinęli pieniądze i biżuterię.

„To nie te czasy. Teraz nie ma włamań, nikt nie trzyma pieniędzy w domu, więc co złodzieje mogliby zabrać? Telewizor? Każdy ma taki sam!” - można byłoby powiedzieć. A jednak. Osoby włamujące się do domów w dalszym ciągu nam zagrażają. Przekonali się o tym ostatnio mieszkańcy miejscowości Osiny w gminie Żyrzyn. W Sylwestra (31 grudnia) późnym popołudniem nieznanego sprawcę bądź sprawców włamali się do trzech sąsiednich domów.

Włamanie odkryła właścicielka jednego z nich, gdy wróciła do domu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Zginęły niewielkie ilości pieniędzy i biżuteria. Trwa szacowanie strat.

Na miejscu policjanci zabezpieczyli ślady kryminalistyczne, które będą badane w ramach postępowania - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

W miniony czwartek, 8 stycznia do puławskiej komendy wpłynęło kolejne zgłoszenie o włamaniu. Tym razem do zdarzenia doszło w centrum Puław. Złodziej lub złodzieje w biały dzień włamali się do jednego z mieszkań na osiedlu Gościńczyk. Pod nieobecność właścicieli zrabowali, podobnie jak w Osinach, pieniądze i biżuterię. Sprawą zajęli się kryminalni.

Marta Pietroni

Syn pod wpływem alkoholu groził rodzicom



Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności

Opole Lubelskie: Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Poniatowej, który będąc pod wpływem alkoholu, groził swoim rodzicom pozbawienia ich życia. Odpowiadał już za przestępstwo znęcania się nad rodzicami, a teraz dodatkowo zlekceważył wydany przez sąd zakaz zbliżania się i kontaktowania się z bliskimi.

W minioną sobotę (3 stycznia) do dyżurnego opolskiej jednostki policji zadzwoniła przerażona kobieta, która poinformowała, że jej syn, będąc pod wpływem alkoholu, wszczął awanturę, jest

agresywny oraz grozi jej i mężowi pozbawieniem ich życia.

Z relacji zgłaszającej wynikało, że mężczyzna niedawno opuścił zakład karny, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad bliskimi. Na miejscu interwencji policjanci zatrzymali agresywnego 36-latka, który miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Dodatkowo mundurowi ustalili, że do końca 2030 roku mężczyzna ma orzeczoną przez sąd karę zbliżania się i kontaktowania się ze swoimi rodzicami - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

36-latek trafił do policyjnego aresztu. Sąd Rejonowy go aresztował.

Joanna Niecko

WSP

Nowe informacje w sprawie śmiertelnego pogryzienia mieszkańca Puław w Zielonej Górze

Zielonogórski sąd na wniosek prokuratury przedłużył areszt dla właściciela psów, które w październiku śmiertelnie pogryzły 46-letniego pana Marcina z Puław. To zdaniem śledczych ma zapewnić prawidłowy przebieg postępowania.

Spacer z tragicznym finałem

Wracamy do bulwersującej sprawy, którą jesienią ubiegłego roku żyła cała Polska.

Tragedia rozegrała się w niedzielę, 12 października w okolicach Zielonej Góry (woj. lubuskie). 46-letni puławianin był pracownikiem firmy transportowej. Dzień wcześniej zatrzymał się na MOP Racula przy trasie S3. Następnego dnia, zgodnie z prawem regulującym czas pracy kierowców, jeszcze nie mógł wyruszyć w dalszą drogę, dlatego postanowił wybrać się na grzyby do pobliskiego lasu. Mężczyzna jeszcze około południa

miał kontakt z bliskimi, chwalił się im znalezionymi okazami, potem kontakt z nim się urwał. Okazało się, że podczas spaceru został zaatakowany przez trzy psy w typie owczarka belgijskiego. Resztkami sił zdołał wykręcić numer alarmowy 112 i wezwać pomoc. Znaleźli go policjanci. W krytycznym stanie trafił do Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Tam lekarze podjęli dramatyczną walkę o jego życie. Byli w szoku - jeszcze nie trafił do nich pacjent tak poraniony po ataku psów. Pan Marcin miał co najmniej 53 rany szarpane i gryzione. Mimo wysiłków lekarzy mieszkaniec Puław zmarł.

Psy uciekły ze strzelnicy

Psy, które bestialsko zaatakowały 46-latka, wydostały się ze strzelnicy, w pobliżu której spacerował. Posesja, z której uciekły, została zabezpieczona przez policjantów. Dokonano tam również szczegółowych oględzin z udziałem biegłego z zakresu dobrostanu zwierząt oraz biegłej z zakresu kynologii. Zdecydowano również o skierowaniu

zwierząt na obserwację. Śledczy zlecili badania specjalistyczne, m.in. pod kątem dokładnego ustalenia ich rasy, określenia ich stanu fizycznego i psychicznego oraz oceny warunków, w jakich przebywały.

Właściciel z zarzutami i w areszcie

Właściciel psów to były policjant. W czwartek, 16 października mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzut spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyn ten zagrożony jest karą od pięciu lat pozbawienia wolności do kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Dzień później do sądu wpłynął wniosek o areszt dla 53-latka. Sąd przychylił się do niego i aresztował właściciela psów na trzy miesiące.

Jak informowała wówczas prokuratura, ustaliła, że to nie była pierwsza sytuacja, kiedy

psy uciekły z posesji, a mieszkańcy okolicy skarżyli się na działanie tejże strzelnicy. Dlatego śledczy przyglądają się także jej działaniu. Chodzi m.in. o zasady funkcjonowania, przestrzeganie przepisów dotyczących bezpieczeństwa oraz zgodność prowadzonej działalności z obowiązującymi regulacjami.

Areszt przedłużony

W styczniu kończył się areszt dla właściciela psów, dlatego prokuratura wystąpiła do sądu o jego przedłużenie. Sąd przychylił się do wniosku i przedłużyła areszt dla mężczyzny o kolejne trzy miesiące. O tyle samo czasu wydłużona ma być również obserwacja behawioralna psów, które zaatakowały mieszkańca Puław.

Jak informuje prok. Ewa Antonowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze wszystko to ma na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu postępowania.

Marta Pietroni

„Wierzejki” nie płaciły dostawcom na czas? UOKiK kontroluje zakład

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie wobec Zakładu Mięsnego „Wierzejki” J.M. Zdanowsky sp. j. z siedzibą w Płudach. Sprawa dotyczy podejrzenia nadmiernych opóźnień w regulowaniu zobowiązań finansowych wobec kontrahentów. Chodzi o kwoty przekraczające prawdopodobnie 2 miliony złotych.

UOKiK wydał oficjalne postanowienie, w którym ogłosił rozpoczęcie postępowania wobec firmy.

– Prezes Urzędu [...] postanawia wsząć postępowanie w sprawie nadmiernego opóźnienia się ze spełnianiem świadczeń pieniężnych przez Zakład Mięśny „Wierzejki” [...] w okresie trzech kolejnych miesięcy, tj. styczeń, luty, marzec 2025 r. – podaje UOKiK.

To oznacza, że urząd zamierza m.in. dokładnie sprawdzić: ile firma zalegała kontrahentom, jak duże były opóźnienia, ilu do-

stawców nie dostało pieniędzy na czas.

Zgodnie z ustawą

Kiedy firma „za bardzo” spóźnia się z płatnościami?

Ustawa mówi: Jeśli przez trzy miesiące suma zaległych lub spóźnionych płatności przekracza 2 miliony złotych, to mamy do czynienia z tzw. „nadmiernym opóźnianiem się”.

Według UOKiK w przypadku Wierzejek mogło tak właśnie być.

W postanowieniu UOKiK pisze: – Posiadane informacje wskazują na wystąpienie nadmiernego opóźniania się [...] a tym samym przekroczenie progu ustawowego [...] wynoszącego co najmniej 2 mln złotych.

Teraz UOKiK będzie szczegółowo sprawdzał dokumenty, faktury i płatności firmy. Może przesłuchiwać dostawców i analizować dane finansowe przedsiębiorstwa. Na obecnym etapie postępowanie ma charakter wyjaśniający, jednak jego wszczęcie oznacza przejście do właściwej fazy dowodowej. Spółka będzie zobowiązana do przedstawienia szczegółowej dokumentacji finansowej oraz dowodów regulowania zobowiązań wobec kontrahentów.

UOKiK zaznacza też, że na postanowienie o wszczęciu postępowania nie przysługuje zażalenie.

Jeśli okaże się, że „Wierzejki” faktycznie spóźniały się z płatnościami na dużą skalę, UOKiK może nałożyć wysoką karę, zobowiązać firmę do uregulowania zaległości, wymagać poprawy sposobu rozliczeń.

Co na to „Wierzejki”?

Od dłuższego czasu w Łukowie i powiecie krążą informacje o słabej kondycji firmy „Wierzejki”, a niektórzy wręcz mówią, że „Wierzejki” upadają, zwalniają pracowników i zamykają sklepy.

O sytuację w firmie, a także kontrolę UOKiK-u zapytaliśmy Adama Zdanowskiego, współwłaściciela firmy „Wierzejki”.

Wspólnota: Dlaczego firma nie płaciła dostawcom w pierwszym kwartale 2025 roku? Skąd wzięły się te opóźnienia?

Adam Zdanowski: To ważne, by jasno to rozdzielić: firma nie uchylała się od płatności – wszystkie zobowiązania zostały zapłacone. W pierwszym kwartale 2025 roku wystąpiły

jedynie przejściowe opóźnienia w regulowaniu części faktur. Był to efekt bardzo trudnej sytuacji rynkowej w branży mięsnej, w szczególności silnej presji wynikającej z masowego importu taniego mięsa z krajów Europy Zachodniej, który zaburzył rynek i obniżył rentowność wielu firm w całym sektorze. Jednocześnie rosły koszty energii, transportu i funkcjonowania zakładów.

Jako rodzinna firma z wieloletnimi pracownikami podjęliśmy wtedy decyzje, które miały na celu utrzymanie ciągłości działalności i miejsc pracy. W tym okresie część płatności handlowych została przesunięta w czasie, ale nigdy nie doszło do trwałego niewywiązywania się z zobowiązań. Najważniejsze jest to, że dziś wszystkie należności z tamtego okresu są w pełni uregulowane, a firma funkcjonuje w stabilnej i bezpiecznej sytuacji finansowej.

Wspólnota: Jak wygląda sytuacja Wierzejek wobec tego, co „się mówi”, że „Wierzejki” upadają? Czy firma ma trudności finansowe i co już zrobiliście, żeby to naprawić?



Adam Zdanowski,
współwłaściciel „Wierzejek”:
Wszystkie należności z tamtego okresu są w pełni uregulowane, a firma funkcjonuje w stabilnej i bezpiecznej sytuacji finansowej

Adam Zdanowski: Informacje o tym, że „Wierzejki” upadają, to po prostu plotki, które – jak to często bywa – żyją własnym życiem, bo ludzie lubią sensacyjne historie. Nie mają one nic wspólnego z rzeczywistością. Firma funkcjonuje normalnie, prowadzi bieżącą sprzedaż, realizuje zamówienia i reguluje swoje zobowiązania. Efekty są bardzo wyraźne – firma ma dziś dużo zamówień, stabilne przychody i dobrą płynność, a sytuacja jest nieporównywalnie lepsza niż na początku roku. „Wierzejki” nie tylko działają, ale są realnie wzmocnione po przejściu przez trudny okres.

Wspólnota: Jak opóźnienia w płatnościach wpłynęły na kontakt z rolnikami i dostawcami?
Adam Zdanowski: Oczywiście, że taka sytuacja budzi

emocje – opóźnienia zawsze wprowadzają nerwowość i niepokój, zwłaszcza wśród ludzi, którzy żyją z terminowych rozliczeń. Były rozmowy, pytania. To naturalne. Trzeba jednak podkreślić jedno: współpracujemy z tymi rolnikami i dostawcami od wielu lat. Przez cały ten czas budowaliśmy relacje oparte na zaufaniu i uczciwości, bo nigdy nie zostawiliśmy nikogo bez należnych mu pieniędzy. Dlatego, zamiast zrywać współpracę, strony rozmawiały, ustalały terminy i wspólnie przechodziły przez trudny moment. W efekcie współpraca została w zdecydowanej większości utrzymana, a po uregulowaniu zobowiązań relacje wróciły do normalnego, stabilnego trybu.

mo

Syreny postawiły na nogi część mieszkańców powiatu lubartowskiego

Prokuratura prześwietliła włączenie alarmu w powiecie. A wojsko rzeczywiście ostrzegło o zagrożeniu powiatu z powietrza

Z urzędu, po doniesieniach medialnych, prokuratura podjęła czynności mające na celu sprawdzenie, czy przy uruchamianiu syren alarmowych w Lubartowie i okolicach nie doszło do przestępstwa. Tymczasem wojsko potwierdza, że radary wykryły obiekt zagrażający powiatowi z powietrza.

Alarm w dziewięciu gminach. I afera

W sobotę, 6 grudnia, w powiecie lubartowskim zawyły syreny. Alarm o zagrożeniu z powietrza ogłoszono w dziewięciu gminach. Były to: Miasto Lubartów, Ostrów Lubelski, Uścimów, Firlej, Michów, Kamionka, Abramów, Jeziorzany, Niedźwiada. Alarm miał związek z wojną na Ukrainie, gdzie Rosjanie po raz kolejny przypuścili atak, m.in. przy użyciu dronów. Wkrótce alarm w powiecie lubartowskim odwołano.

Krzysztof Sokół, prokurator rejonowy w Lubartowie
Czynności miały zweryfikować, czy doszło do celowego wprowadzenia w błąd instytucji publicznych

ppłk. Jacek Goryszewski, rzecznik DORSZ
Radary wskazały obecność niezidentyfikowanego obiektu powietrznego w rejonie pow. lubartowskiego, nadano komunikat o natychmiastowym zagrożeniu

Okazało się później, że zagrożenia z powietrza dla mieszkańców powiatu lubartowskiego nie było. Sprawa wywołała ogromne zamieszanie. Komentował je m.in. minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. Z kolei wojewoda lubelski Krzysztof Komorski w stanowczych słowach oczekiwał od starosty lubartowskiego wyjaśnień.

– Dostałem informację i przyjmuję ją, że był to ludzki błąd. Natomiast nie mam dostatecznej wiedzy, dlaczego ten błąd został popełniony, co było jego powodem i jakie były motywacje – mówi Krzysztof Komorski.

Komunikat, sms i kod

Starosta Jan Sławewski w rozmowie ze „Wspólnotą” wyjaśniał, że na telefon pracowniczki Starostwa Powiatowego w Lubartowie 6 grudnia o godz. 4.44 z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego wpłynął komunikat: „realne zagrożenie z powietrza, polecenie uruchomienia radiotelefonów sieci alarmowania wojewody oraz prowadzenia nasłuchu”. – Za pięć minut przyszedł sms o podobnej treści. Po czym na specjalnym nasłuchu pracownicy usłyszeli kod, który wskazywał, że powiat lubartowski ma zagrożenie z powietrza.

Syreny pod lupą prokuratora

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie w związku informacjami medialnymi o uruchomieniu alarmu oraz wydźwiękiem zdarzenia, przeprowadziła we własnym zakresie, z urzędu, rozpoczęła czynności sprawdzające w kierunku art. 224a Kodeksu karnego.

„Kto, wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację mającą wywołać

przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu” – brzmi ten przepis. Nawet do 15 lat pozbawienia wolności grozi temu, kto w ten sposób zawiadamia o więcej niż jednym zdarzeniu.

– Czynności miały zweryfikować, czy doszło do celowego wprowadzenia w błąd instytucji publicznych oraz do ustalenia, czy zostały wyrządzone ewentualne szkody na skutek tego zdarzenia – mówi Krzysztof Sokół, prokurator rejonowy w Lubartowie.

Czynności podjęte przez prokuraturę nie wykazały, by do uruchomienia alarmu doszło wskutek celowego wprowadzenia w błąd instytucji państwowych.

– Z ustaleń wynika, że na skutek alarmu nie wyrządzono jakichkolwiek szkód, a służby nie poniosły w związku z tym zdarzeniem realnych kosztów. Dlatego 26 grudnia ub.r. posta-

nowiono odmówić wszczęcia śledztwa, wobec braku znamion czynu zabronionego – wyjaśnia prokurator Krzysztof Sokół.

Wirtualna Polska: Wojsko ostrzegało powiat lubartowski

Jak ustaliła Wirtualna Polska, 6 grudnia ub.r. wojsko rzeczywiście wysłało komunikat o zagrożeniu z powietrza.

„W związku z sytuacją zagrożenia przestrzeni powietrznej w rejonie powiatu lubartowskiego, w którym systemy radarowe wskazały obecność niezidentyfikowanego obiektu powietrznego, został nadany komunikat o natychmiastowym zagrożeniu. Po dokonaniu dalszej weryfikacji sytuacji i wykluczeniu zagrożenia przekazane wcześniej informacje zostały zaktualizowane, a potencjalne zagrożenie zostało wykluczone po około 20 minutach” – poinformował WP.pl ppłk. Jacek Goryszewski, rzecznik Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Dominik Smagała

Weronika wygrała 30 razy w zawodach stylistek rzęs

Nie spodziewała się, że jedno spotkanie może zamienić w pasję, która pochłania ją bez reszty do dziś. Zdobyła wiele nagród zarówno w Polsce, jak i za granicą. Poznajcie Weronikę Kłak - stylistkę rzęs z powiatu puławskiego.

Wygrana motorem do działania

Weronika ma obecnie 28 lat i pochodzi z Bałtowa w gm. Żyrzyn, mieszka w Puławach. Po ukończeniu szkoły średniej studiowała pracę socjalną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 6 lat temu rozpoczęła się jej przygoda ze stylizacją rzęs. Jak wspomina w rozmowie z nami, pojechała na szkolenie do Warszawy trochę z przypadku. Jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę.

- Pamiętam, że wzięłam udział w konkursie na Facebooku, w którym można było wygrać zniżkę na szkolenie. Okazało się, że wygrałam, więc postanowiłam spróbować. Pojechałam na miejsce i od razu bardzo mi się spodobało. Gdyby nie ta wygrana, pewnie nigdy nie zajęłabym się stylizacją rzęs, a dziś mija już piąty rok mojej pracy w tym zawodzie. Można powiedzieć, że była to miłość od pierwszego wejrzenia. Wiedziałam, że chcę iść w tym kierunku, choć wymagało to czasu i zaangażowania. Początki były trudne, bo studio wałam i pisałam pracę licencjacką. Po obronie zdecydowałam, że chcę zostać stylistką na pełen etat - opowiada Weronika.

Nie spodziewałam się, że osiągnę aż tak wiele w tak krótkim czasie. Założyłam sobie na początku, że chciałam zdobyć 10 pucharów, to wydawało się wtedy ogromnym wyzwaniem

Jej typowy dzień pracy jako stylistki rzęs wygląda różnie. Na brak obowiązków nie narzeka.

- To zależy od dnia. Czasem pracuję z klientkami, wykonując stylizacje, a czasem prowadzę szkolenia dla kursantek. Zdarza się, że pracuję ponad osiem godzin - dodaje stylistka.

28-latka opowiada także o nadchodzących trendach w perspektywie kolejnych miesięcy.



Weronika Kłak to 28-latka, która pochodzi z Bałtowa w gm. Żyrzyn. Od 2020 roku zajmuje się stylizacją rzęs. Przez ostatnie 6 lat zdobyła ponad 30 nagród zarówno w Polsce, jak i za granicą. Obecnie zamierza skupić się na sędziowaniu podczas mistrzostw oraz prowadzeniu szkoleń

Weronika prowadzi dwa fanpage'y, podczas których pokazuje prace. Dodatkowo można się z nią umówić na wizytę:

Facebook - lashartist Weronika Kłak
Instagram - weronikaklak.lashartist

- Obecnie modne są stylizacje „poszarpane”, nierówne. Kiedy zaczynałam swoją przygodę, to dążyło się do perfekcyjnej równości, a dziś trend jest odwrotny - naturalność i efekt delikatnego „roztrzepania”. Popularne są też efekty niestandardowe, jak tzw. liner, czyli złudzenie kreski. Ja jako stylistka nie toleruję bardzo długich rzęs. Jest to bardzo niebezpieczne i może doprowadzić do trwałych uszkodzeń rzęsy naturalnej. Lubię naturalne i delikatne stylizacje. Jest to odpowiedzialna praca, podczas wykonywania jestem skupiona na tym, co robię. Zabieg trwa zwykle od półtorej do dwóch godzin - opowiada Weronika.

Z jakimi problemami z rzęsami najczęściej zgłaszają się do niej kobiety?

- Najczęściej przychodzą ze źle wykonaną stylizacją - często czują dyskomfort lub ból. Zdarzają się zaniedbane rzęsy, zarówno z winy stylistki, jak i klientki. Częstym problemem jest brak higieny. Trzeba pamiętać o tym, że rzęsy myje się codziennie - tłumaczy.

Planowała 10 pucharów, zdobyła 30

Po wielu miesiącach pracy i szlifowania fachu Weronika

postanowiła pójść o krok dalej i wystartować w zawodach w stylizacji rzęs.

- Zawody przebiegają bardzo różnie. Mistrzostwa można podzielić na dwa typy: on-line i stacjonarne. W wersji internetowej wysłała się zdjęcia prac, co daje mniejszą adrenalinę. Zawody stacjonarne to już inny kaliber. Człowieka dopada duży stres, chaos i ogromna adrenalina. Z drugiej strony to fajne uczucie, bo można się oderwać od pracy. Moje pierwsze zawody odbyły się w Warszawie w 2023 r. Pojechałam do stolicy, żeby się tam sprawdzić. Pamiętam, że ogromnie się stresowałam, nie wiedziałam, z czym to się je, ale tę imprezę wspominam bardzo dobrze. Poznałam tam dużo ciekawych i wspaniałych osób. Zdobyłam kilka pucharów i wyróżnień. Byłam przeszczęśliwa, że mi się udało ciężką pracą osiągnąć sukces. Postanowiłam kontynuować starty. Pierwsze moje mistrzostwa za granicą były w Rzymie pod koniec 2023 r. Nie znając języka włoskiego, stwierdziłam, że nie mam nic do stracenia i poleciałam tam. Te zawody mocno się różniły, bo one były bardzo prestiżowe. We Włoszech pojawiło się około 150 stylistek z różnych państw. Im więcej

osób, tym większa konkurencja. Miałam takie podejście, że Włoszki robią gorsze rzęsy, a mi się uda. One są bardzo zawzięte i bardzo zdyscyplinowane, gdyż przygotowują się u sędzin, które sędziują. Robiłam wszystko, żeby zgnać jak najwięcej pucharów, ale finalnie udało się zdobyć jeden puchar oraz wyróżnienie, z którego byłam dumna. Mistrzostwa za granicą traktowałam trochę jako wakacje, bo z jednej strony zwiedzałam, a z drugiej brałam udział w turniejach. Zachęcam wszystkie stylistki, żeby spróbowały swoich sił w mistrzostwach - mówi Weronika.

Za mieszkanką powiatu puławskiego już niejedne zawody. Obecnie jest 30-krotną zwyciężczynią w mistrzostwach. Czy spodziewała się takiego sukcesu w tak krótkim czasie?

- Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się, że osiągnę aż tak wiele w tak krótkim czasie, chociaż od początku byłam bardzo zdeterminowana. Założyłam sobie na początku, że chciałabym zdobyć 10 pucharów, to wydawało się wtedy ogromnym wyzwaniem. Kiedy przekroczyłam tę liczbę, postawiłam poprzeczkę wyżej. Moim celem stało się 20 wyróżnień. Później licznik zatrzymał się dopiero na 30 nagrodach i wyróżnieniach. Wciąż startowałam w kolejnych mistrzostwach, nie odpuszczałam. Efekty, jakie przysły, naprawdę przerosły moje najśmielsze oczekiwania - opowiada stylistka.

Jej usługi są skierowane głównie do kobiet. Czy zdarza się, że mężczyźni też umawiają się na wizyty?

- U mnie nigdy nie pojawił się żaden mężczyzna, jednak panowie jak najbardziej uczestniczą w mistrzostwach jako modele, gdzie wykonuje się im stylizacje rzęs. Mi zdarzyło się uczestniczyć raz w takiej konkurencji, to się zdarza, ale bardzo rzadko. Gdy panowie słyszą o rzęsach, to od razu mówią stop - mówi Weronika.

Teraz skupia się na sędziowaniu

28-latka nie tylko brała udział w mistrzostwach. Okazuje się, że zdarzyło jej się sędziować podczas zawodów. Jak to wygląda od kulis?

- To jest zupełnie inna strona medalu. W konkursach on-line praca sędziego polega na szczegółowym analizowaniu zdjęć, a czasem setek zdjęć, które nadesłali uczestnicy. Wymaga to dużej cierpliwości, skupienia oraz dokładności. Zawody stacjonarne wyglądają natomiast zupełnie inaczej. Cały dzień spędza się na sali, pracując w szybkim tempie, ponieważ konkurencje są podzielone na czas i trzeba reagować natychmiast. Ocenia się modelki, przygląda wykonanym stylizacjom, weryfikuje poprawność techniczną i zgodność z kryteriami - tłumaczy Weronika. Stylistka w ubiegłym roku miała okazję stacjonarnie oceniać prace m.in. w Rumunii.

- Było to dla mnie wyjątkowe doświadczenie. Do Rumunii zostałam zaproszona, gdy startowałam w mistrzostwach na Malcie. To właśnie tam zdobyłam najwięcej pucharów. Próbuąc uzyskać zdjęcia swojej modelki z mistrzostw, napisałam do paru sędzin, które je oceniały. Jedną z tych osób okazała się organizatorką rumuńskich zawodów, która bardzo mnie doceniła oraz pochwaliła i zaproponowała mi udział w Rumunii w roli sędziego, na co się zgodziłam. Sam pobyt wspominam miło, z organizatorką mówiłyśmy w języku angielskim. Inaczej było z pozostałymi osobami. W Rumunii część osób nie mówi w tym języku. W Polsce sędziować będę w tym roku we Wrocławiu i Koninie - dodaje stylistka.

Okazuje się, że pomimo sukcesów, 28-latka nie zamierza kontynuować udziału w mistrzostwach.

- Jako uczestniczka już nie będę brała udziału, ponieważ obecnie jestem sędzią. Wyglądałoby to nieprofesjonalnie. Wiem, jak to się ocenia, wiem, co jest ważne, żeby wygrać oraz wiem, jak to wygrać. Byłoby to nie fair. Teraz występuję już tylko w roli sędziego, otrzymuję podziękowania i wyróżnienia z tego tytułu. Równolegle prowadzę liczne szkolenia, na które zgłasza się wiele osób. Daje mi to ogromną satysfakcję - kończy Weronika.

Dominik Kęsik

WSP

Witamy na świecie



**Marianna Duda z tatą,
Wola Chomejowa**
ur. 6 stycznia, g. 13.42; 3490 g, 56 cm
Rodzice: Marta, Damian



Amelka Aftyka, Szczekarków
ur. 7 stycznia, g. 18.09;
3300 g, 52 cm
Rodzice: Aleksandra, Arkadiusz



Tymon Siwek, Kock
ur. 3 stycznia, g. 5.57;
3170 g, 57 cm
Rodzice: Kinga, Marcin



Liwia Brygoła, Stara Wieś
ur. 6 stycznia, g. 22.40;
3750 g, 57 cm
Rodzice: Paulina, Radek



Ignacy Zalech, Olszewnica
ur. 8 stycznia, g. 12.49; 4070 g
Rodzice: Ewelina, Michał
Rodzeństwo: Aleksy



**Marcel Barszcz,
Bystrzyca**
ur. 7 stycznia, g. 7.25;
4220 g, 57 cm
Rodzice: Paulina, Mateusz
Rodzeństwo: Mikołaj, Pola



**Jan Borówka z tatą,
Nowy Uścimów**
ur. 7 stycznia,
g. 12.22; 3068 g,
57 cm
Rodzice:
Martyna, Artur

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt
szuka domu dla Gacka

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt opublikowało ogłoszenie dotyczące swojego nowego podopiecznego. Gacek to młody, około półroczny piesek, ważący niespełna 8 kilogramów, który pilnie potrzebuje domu tymczasowego lub - najlepiej - stałego.

Jak podkreślają wolontariusze, Gacek jest wesoły, przyjacielski i bardzo spragniony kontaktu z człowiekiem. Lubi zabawę, ruch i bliskość, a najlepiej odnajdzie się w domu, w którym będzie traktowany jak pełnoprawny członek rodziny. Potrzebuje poczucia bezpieczeństwa, stabilności i opieki, która pozwoli mu spokojnie dorastać.

Stowarzyszenie zwraca uwagę, że w takich przypadkach czas ma ogromne znaczenie - dom tymczasowy może uratować życie, a dom stały daje szansę na szczęśliwą przyszłość.

Osoby zainteresowane pomocą lub adopcją proszone są o bezpośredni kontakt ze Stowarzyszeniem Milejów Dla Zwierząt, które prowadzi sprawę i udziela wszelkich informacji dotyczących Gacka.



Gacek to młody, około półroczny piesek, ważący niespełna osiem kilogramów, który pilnie potrzebuje domu tymczasowego lub stałego

Grzegorz Kuczyński

Złóż życzenia dla Babci i Dziadka
w tygodniu Wspólnota

Zbliża się Dzień Babci i Dziadka! W tym szczególnym dniu zaskocz swoich bliskich wyjątkowym prezentem w postaci życzeń w naszym tygodniku!

Wyślij życzenia swoim Dziadkom z okazji ich święta, a my opublikujemy je w najbliższym numerze Wspólnoty (w sprzedaży 20 stycznia).
Długość: maksymalnie dwa zdania. Do życzeń dołącz informacje: imię i nazwisko autora życzeń, imiona i nazwiska dziadków, miejscowość zamieszkania dziadków (bez pełnego adresu!).
Możesz dołączyć jedną fotografię dziadków.
Zgłoszenia wysyłajcie do piątku, 16 stycznia do godz. 16 na adres: kontakt@24wspolnota.pl! W tytule wiadomości wpisz: Życzenia do gazety.
Zapraszamy!

Ewa Jaszczał



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem!
Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania!

Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



**Śnieguś, Ewelina Choma,
Zaróbka**



**Bella, Cezary Nowicki,
Łuków**



**Afgan, Aleksandra
Mrozowska, Lubartów**

Łukowski starosta na moskiewskim Kremlu – Paweł Mniszech (ok. 1585 – 1616)

Szalona awantura właścicieli Łukowa i Radzyna

To była jedna z takich historii, że od początku wiadomo było, że najpewniej uczestnicy wrócą albo bardzo bogaci, albo bardzo nieżywi. Pomysł osadzenia na moskiewskim tronie kanciarza podającego się za cudem ocalonego syna Iwana Groźnego Dymitra poruszył wyobraźnię kilku polskich magnatów w początkach XVII wieku. Na ich czele kroczyli między innymi Jerzy, Jan (były starosta łukowski), Stanisław i Paweł Mniszech (ówczesny starosta łukowski). Carycą miała zostać zaś Maryna, córka Jerzego i bratanica Mikołaja, pochowanego w Radzynie Podlaskim.

Pierwszym przedstawicielem wywodzącego się z Moraw rodu Mniszchów, który swoje losy związał z Polską, był Mikołaj (ok. 1484 - 1553) piszący się „z Wielkich Kończyc”, herbu własnego Mniszek. Jego protektorem na dwór królewski był kanclerz koronny Krzysztof Szydłowiecki. W otoczeniu Zygmunta Starego i królowej Bony widzimy go w 1530 roku. Dzięki zawartemu w 1539 roku małżeństwu z Barbarą Kamieniecką skolił się z wieloma znakomitymi polskimi rodami. Pozycja społeczna znajduje szybko potwierdzenie w majątkowej.

Panowie na Łukowie i Kozimryнку

Pisze Halina Kowalska, autorka poświęconego mu artykułu w Polskim Słowniku Biograficznym: „Do starostwa łukowskiego, z którego starał się uzyskać jak największy dochód poprzez podnoszenie pańszczyzny, wykupienie wójtostwa w Łukowie, arendę ceł

i czołowego, wykup młynów, doszła mu w r. 1540 dzierżawa królewskiego miasteczka Koziryn (Radzyń Podlaski) wraz z należącymi doń wsiami. Dn. 1 VIII 1548 Zygmunt August połączył zapisy Mniszcha na Łukowie i Kozimryнку w ogólną sumę 6 462 złp. wliczając w nią gratyfikację z tytułu nakładów poniesionych przez Mniszcha po pożarze miasta i dworu oraz z racji wydatków na lokowanie nowych wsi z folwarkami, a w kilka dni później nadanie to zostało umocnione przyznaniem Mniszchowi oraz jego żonie i najstarszemu synowi dożywocia”. Za nadaniami tymi staje w dużej części świetna relacja z Boną. W 1537 roku królowa wykupiła dobra wokół Łukowa i Radzyna od rodziny Kaznowskich i przekazała je Mikołajowi, co było zresztą niemalym skandalem. Kolejnym jego patronem został Zygmunt August, po którego stronie stanął w czasie konfliktów z matką po śmierci jego ojca. Potrafił też zadbać



Jednym z najciekawszych zabytków regionu jest nagrobek Mikołaja Mniszcha (młodsze) w kościele Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskiej. Nad leżącym rycerzem mamy scenę pokazującą innych członków rodu

o losy swoich trzech synów. Jan odziedziczył m.in. starostwo łukowskie, które potem porzucił na rzecz innych, inatratniejszych majątków. Jerzy i Mikołaj zaś, pod skrzydłami przyjaciół ojca, rozpoczęli dworską karierę przy boku młodego króla.

Votum za grzechy rodziny

O okolicznościach zbudowania kościoła Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskiej pani Anna Wasak na stronie Urzędu Miasta Radzyń Podlaski pisze tak: „...w 1612 trzeci brat – Jan (zm. 1612), starosta łukowski zaczął wznosić

murowany kościół na miejscu drewnianego (obecnie pw. Trójcy Świętej), który jest wotum przebłagalnym za grzechy rodziny”. Jest to rzeczywiście świątynia wyjątkowej urody, gdyby jednak pan Jan i kończący inwestycję Andrzej Mniszech (skądinąd również rzeczywiście tą drogą wyrównać niebiańskie rachunki, gdzieś na pograniczu Ziemi Łukowskiej i Podlasia stanęłoby coś o rozmiarach Bazyliki Świętego Piotra.

Dwie historie dworskich łajdactw Jerzego i Mikołaja są powszechnie znane i szeroko opisywane zarówno przez współczesnych, jak i historyków.

Wokół królewskiej miłości

Pierwszą z nich jest afera Barbary Giżanki. Królewscy pokojowcy, widząc rozpacz Zygmunta Augusta po śmierci Barbary, wpadli na pomysł zdobycia wpływu na plany i czyny króla za pomocą podsunienia mu nowej kochanki. Nie było to zadanie specjalnie skomplikowane, bo powiedzie, że król był kobieciarzem - to nic nie powiedzieć... Nic też nowego: podobnych manewrów historia widziała tysiąc: takich spraw jak dobór monarszej miłośnicy nikt mądry nie pozostawi przecież przypadkowi. Mniszchowie

poszli jednak dalej. Mikołaj dostrzegł, że jego własna aktualna kochanka, odbywająca akurat nowicjat u bernardynek (w tym czasie dziewczęta - znowu eufemizm - rokujące poważne problemy wychowawcze często próbowano nrowadzić na dobrą drogę po bytem w klasztorze, zwykle nie działało).

Siedemnastoletnia, śliczna i nader towarzyska Barbara Giżanka, jest na tyle podobna do zmarłej królowej, że łatwo może pomóc w wywieraniu wpływu na monarchę. Mniszech zazdrosny nie był.

Wedle dość popularnej, acz nie do końca udowodnionej wersji, dodatkowo do operacji zatrudniono jednego z zaludniających ówczesny Wawel podejrzanych magów, Niemca Lorenza Duhra (w Polsce przeszedł do legendy jako Jan Twardowski, ten od lotów na Księżyc i karczmy Rzym...).

Hochsztapler pomógł im zainscenizować widowisko, w trakcie którego w zwierciadle z czarnej stali, przy blasku jednej świecy i dymie, cierpiącemu Zygmunutowi Augustowi Giżankę zaprezentowano jako ducha Barbary Radziwiłłówny. Po kilku tygodniach reżyserowie tego widowiska napomknęli królowi, że spotkali w Warszawie dziewczynę bardzo podobną do Barbary...
cdn.

Zbigniew Smółko

Z Księgi Pamięci Ryk (cz. IV) – relacje z nieistniejącego świata

Mapa przedwojennych Ryk – wokół kościoła i księżowskiego sadu

Spisana na początku lat Siedemdziesiątych XX wieku Księga Pamięci Ryk zawiera relacje tamtejszych Żydów, którzy opuścili miasto przed II wojną światową, albo tych bardzo nielicznych, którym udało się ją przeżyć. Stanowi bezcenny zbiór opowieści o codzienności, szczegółach, osobach, stosunkach między grupami ludności, historii i historyjek, zwykle wzruszających, czasem strasznych, bywa, że zabawnych, zawsze interesujących.

Dobrym przewodnikiem po dawnych Rykach jest np. opis Majlecha Derfnera „Żydowskie Ryki” umieszczony w dziale

„Życie społeczne” (jego wcześniejszą część przedstawiliśmy w poprzednim numerze).

Plac do palanta

Jeszcze dalej na zachód od stawu Skalskiego był duży plac zwany unter shabosin (z jidysz: „pod szabatem”, nazwa nie do końca zrozumiała - przyp. ZS), w którego podziemiach przechowywano przykryty słomą lód. Plac zaś często był używany przez starszą młodzież do gier, z których najpopularniejszy był palant. Gra polegała na odbijaniu piłki pałką i łapaniu jej w locie. Czasem rozbijała ona jakieś okno, dostarczając pracy szklarzowi. Niepisane prawo absolutnie zabraniało powiedzenia właścicielowi okna, kto odpowiada za jego szkodę.

Wyścigi po księżowskie jabłka

Dalej ciągnął się cienisty ogród księżowski, w którym rosło dużo owocowych drzewek takich jak: jabłka, gruszki i śliwki. Rozbrykane dzieciaki zrywając owoce ze skrajnych drzew traktowały jak swoisty sport.

Na końcu ogrodu była księżowska studnia. Nie chodzono do niej po wodę codziennie, bo było za daleko, ale wielu Żydów chodziło tam często, dlatego że była lepsza do gotowania herbaty, bo czystsza i smaczniejsza niż woda ze studni na Rynku.

Za księżowskim sadem droga wiodła w prawo, na północną część osady (w oryginale słowo shtetl oznaczające żydowskie miasteczko - przyp. SZ). To było przedmieście, zamieszkane przez

chrześcijan: rzemieślników, furmanów, drobnych handlarzy i biedniejszych rolników.

Kościół w oczach żydowskiego dziecka

Na ulicy Łukowskiej stoi stary katolicki kościół. Stary, ale ładny, w bizantyjskim stylu z wielką kopułą. Otoczony jest gęsto kasztanami i ogrodzony żelaznym płotem o wyjątkowym wyglądzie (tutaj ewidentnie Derfnera zawiodła pamięć: zburzony w 1940 kościół św. Jakuba mieszczący się w rejonie dzisiejszej ulicy Szkolnej/Poniatowskiego nie miał cech bizantyjskich, a na pewno kopuły. Warto dostrzec, że autor nie wspomina nic o wystroju wnętrza - przyp. ZS). Przed kościołem, w kierunku ulicy Łukowskiej, na wyso-

Księga Pamięci Ryk (oryginalny tytuł w jidysz „Yizker-bukh tsum fareybikn dem ondenk fun dem horevgevorener Yidisher kehile Ryki”) wydana została w 1973 roku w Tel-Avivie przez pana Szymona Kanca. Na polski z czeskiego przełożył ją pan Andrzej Śliwka, opierając się na przekładzie z jidysz na czeski M. Dunayewskiego. Cytowane fragmenty oparte są o to tłumaczenie z uwzględnieniem różnic wynikających z tekstu angielskiego będącego wynikiem przekładu z jidysz dokonanego przez p. Blumę Lederhendler.

kim postumencie jest rzeźba Jezusa w patetycznej pozycji, w cierniowej koronie i dużymi gwoździakami w nogach. Ulica Łukowska od starego kościoła aż do szosy warszawskiej jest zamieszkała zarówno przez Żydów, jak i przez chrześcijan. Większość z nich to kupcy. Również w tej części ulicy mieściła się szkoła.

W północno-zachodniej czę-

ści miasta, tuż za szosą warszawską (dzisiaj ulica Warszawska - przyp. ZS) dominuje nowy kościół katolicki. Jest to wielka budowla z czerwonej cegły. W odróżnieniu od starego jest w stylu gotyckim. Ma dookoła ostre wieżyczki, a pośrodku wysoką wieżę, która wbiła się w niebo.
cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Katarzyna z Potockich Kossakowska (ok. 1720 – 1803) – ciotka radzyńskich Potockich (cz. IV)

„Wielka Mądrocha” na radzyńskich włościach

W małżeństwie Eustachego Potockiego (1720-1768) i Marianny z Kątskich (1722-1768) spotkały się wielkie ambicje polityczne i znaczna fortuna z jeszcze większą fortuną.

Ostatecznym potwierdzeniem statusu była budowa w Radzynie zachwycającej rokokowej rezydencji, z którą w paragon mogło iść najwyżej kilka innych w Europie. Ale kiedy małżonkowie zmarli, pozostawiając gromadkę dzieci, okazało się, że majątek trzeba dzielić, spory łagodzić a pieniądze, wystawcie sobie Łaskawi Państwo, liczyć. I wtedy zawołano ciotkę Katarzynę.

Pozbawiona trosk majątkowych, owdowiała i bezdzietna mogła całą swoją przyrodzoną energię poświęcić wspieraniu rodziny, zaangażowaniu w wychowywanie osieroconych dzieci swojego brata Eustachego oraz działalności publicznej. O ile z racji na niemożność piastowania urzędów przez niewiasty sama nie mogła odgrywać kluczowych ról, o tyle - podobnie jak Izabela z Czartoryskich Lubomirska, królewska siostra Izabela z Poniatowskich Branicka, wreszcie najślynniejsza Izabela epoki z Flemmingów Czartoryska - stanowiąca nie tylko poważne źródło kreowania opinii politycznych, ale też i zakulisowych rozgrywek.

Acz korzystała z niego w sposób nader specyficzny. O jej wypowiedziach, komentarzach a czasem wręcz, zdaje się, że umiejętnie in-



Portret Katarzyny z ok. 1782 roku. Do końca życia nosiła się we wdowich szatach tradycyjnego polskiego kroju

scenizowanych scenkach z jej udziałem, krążyły wzbudzające zachwyt współczesnych historie.

Pierwsza dama polskiego dowcipu

Zacznijmy od nader uprzejmego wprowadzenia Lucjana Siemieńskiego: „Ona też umiała używać tego przywileju wziętego od natury, i z wysokości swojej towarzyskiej pozycji rzucała nieraz gorzkie prawdy i dowcipy, które z ust do ust podawane, kraj obiegaly. W wieku Woltera, kiedy dowcip od Francuzów przyswojony stał się u nas chlebem

powszednim, dowcipnych niewiast nie brakowało zapewne po magnackich salonach, ale te nie używały tej popularności, co anegdota i bon-mots kasztelanowej, nie umiejac ani słowa po francuzku. Dowcip tej pani był polskim najczystszej wody i odbiciem się staroświeckiego obyczaju, charakteru niezłamanego przeciwnościami, wysokiego religijnego uczucia, gotowego do ofiar w każdej potrzebie, zgoła wynikał z pierwiastków, z jakich dzisiejszy poeta złożyłby ideał matrony, ostatniej matrony w przetrwającym się dokoła społeczeństwie”.

Dowcip a'la Kossakowska

Więc oto próbka tego dowcipu: Pisze w „Pamiętniku anagdotycznym...” Ludwik Cieszkowski: „... Od r. 1774 nie była w Warszawie, obrała sobie mieszkanie w Galicyi w Stanisławowie. Niemcy, osobiście komissarze cyrkulowali, uprzykrzali się (...) Rozkazała potem Kossakowska umyślnie w pokoju bawialnym zawiesić dwa portrety Maryi Teresy cesarzowej i Józefa II, dawszy sekretny rozkaz jednemu hajdukowi, przeznaczonemu na to umyślnie, aby pilnował izby każdy wchodzący do tego pokoju, uczcił portrety monarchów. Była to samołówka na Niemców, albowiem gdy jeden z urzędników cesarskich wszedł do pokoju z kapeluszem na głowie, hajduk nauczony powiedział mu, ażeby znał uszanowanie dla miejsca tego. Zdejmij kapelusz rzekł do Niemca, kiedyś tu wszedł. Niemiec lekceważąc przestrożę, pozostał w kapeluszu a hajduk mu silny wyciął policzek, mówiąc: -Naucz się szanować nawet wizerunki monarchów. I z głowy mu kapelusz zrzucił na ziemię. Tym sposobem Kossakowska nauczyła Niemców grzeczności a urzędnik nie śmiał się skarżyć nawet o policzek...”.

Każdy, kto w Polsce słyszał o takim polskim humorze, wręcz płakał ze śmiechu. Ponoć nawet Niemcewicz docenił.

cdn.

Zbigniew Smółko

Najgłośniejszy proces XI wieku – Piotrawin koło Łazisk w powiecie opolskim – cz. II

Biskup Stanisław na świadka powołał... nieboszczyka

Wskrzeszenie Piotrawina zaowocowało też obecnym w polszczyźnie frazeologizmem: być bladym jak Piotrawin - czyli po prostu trupio bladym, wyglądać kiepsko, chorowicie.

Rycerz Piotr z Janiszewa herbu Strzemię zapisał (bądź sprzedał) diecezji krakowskiej ziemię w należącej do siebie i noszącej jego imię miejscowości nad Wisłą.

Kiedy zmarł, rodzina nie chciała się z tym pogodzić i pozwała biskupa przed sąd. Boleśław Śmiały serdecznie nie znośił duchownego i poprosił o przedstawienie świadka umowy. Ku powszechnemu zdumieniu donator wstał z martwych, zaświadczył, co miał zaświadczyć, przeżył jeszcze trzy lata i dopiero wtedy udał się na definitywnie wieczny spoczynek.

Wedle późniejszej w stosunku do wydarzeń o 190 lat relacji dominikańskiego pisarza Wincentego z Kielcy jednym z cudów poświadczających świętość biskupa Stanisława z Krakowa był przebieg procesu o włość Piotrawin.

Książę (koronacja odbyła się w 1076 roku) zirytowany nieustannymi pouczeniami moralnymi otrzymywanymi od biskupa w porę i nie w porę, sprzyjał raczej krewniakom. Znajac usposobienie krewkiego monarchy, który - jak się wydaje - jeszcze za życia miał opinię pasjonata (acz nieporównywalną z rysami krwawego szaleńca, domalowanymi mu przez późniejszych kronikarzy), świadkowie odmawiali zeznań. Stanisławowi pomóc mógł jedynie cud. A te, jak wiadomo, w sytuacjach, kiedy trzeba poprzeć materialne roszczenia duchowieństwa, zdarzają się niestatystycznie często.

Wskrzeszenie zmarłego

Czytamy u Wincentego (w przekładzie prof. Janiny Pleziowej): „Sługa Boży Stanisław widząc, że zabrakło mu ludzkiej pomocy, a nie chcąc utracić własności kościelnej, szukał schronienia w opiece Bożej jakby w warownej wieży (...). Tymczasem nadszedł dzień trze-

ci i biskup udał się do kościoła piotrawińskiego, by tam odprawić mszę św., w sąsiedztwie zaś zgromadzili się na wiec król, książęta i wielka rzesza ludu. Biskup Stanisław tedy zakończywszy obrządk, jak stał w szatach pontyfikalnych i w infule wyszedł przed drzwi kościoła, tam gdzie pochowane było ciało Piotra, po czym polecił rozkopać mogiłę i otworzyć grób. Następnie ukląkł i ze łzami rzekł do Pana: Zmiłuj się nad nami, Boże wszechmocny, który panujesz tak nad żywymi jak umarłymi! (...). A gdy ci, co byli przy tym, odpowiedzieli: Amen, powstał z modłów, dotknął trupa pastorałem i rzekł mocnym głosem: W imię Ojca i Syna i Ducha świętego! Piotrze, wstań, który śpisz i powstań z martwych, aby okazała się na tobie moc i działanie Trójcy Świętej. Wstań - powiedział - i wystąp na środek! (...) I od razu przy wszystkich Piotr podniósł się, a biskup podał mu rękę, pomógł wyjść z grobu i po prowadził go w krag rady. Stanawszy na wiecu rzekł św. Stanisław do króla: Oto jest ten Piotr, który umarł, a przecież stoi przed wami żywy”.

A może by świadek chciał pożyć?

Po czym tak powołany świadek najpierw stanowczo pouczył swoich nieuczciwych krewnych, że winni pokutować za grzechy - zwłaszcza niepotrzebne narażenia na fatygę biskupa - i skoncentrować się na poprawie żywota doczesnego. Potem ochotczo zeznał, kiedy i za ile sprzedał będący przedmiotem sporu majątek. Stanisław zaznaczył w tej chwili, że jeśli świadek sobie życzy, to może poprosić Pana Boga o jeszcze kilka lat życia dla niego, ale Piotrawin uprzejmie podziękował, poinformował, że czyściła niewiele mu już zostało i nalega, żeby jednak go odprowadzić do grobu i znowu przysypać piaskiem, co też uczyniono (wedle innych wersji historii miał żyć jeszcze trzy lata).

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ LITOGRAFII

Zamek w Zawieprzycach

Wydając w 1857 roku swój „Album Lubelskie”, Adam Lerue zarzekał się, że rysuje z natury, więc możemy przyjąć, że rzeczywiście niewiele wcześniej dawny pałac w Zawieprzycach dokładnie tak wyglądał. W XVI wieku Zawieprzycy wzniesli tu okazałą dwupiętrową budowlę oraz zabudowania gospodarcze, później należał m.in. do Firlejów i Mączyńskich. W XVII wieku, za czasów Atanazego Mączyńskiego, według planów Tylmana de Gameren został przebudowany w barokową rezydencję. Wtedy też pewnie powstała brama. Uszkodzony został w 1784 roku, potem był odbudowany. W 1838 roku budynek strawił pożar - o czym świadczą m.in. świetnie widoczne na rycinie wypalone okna - i nigdy nie wrócił do dawnej świetności, pozostały tylko oficyna, stajnia i lamus.

Zbigniew Smółko



WIĘCEJ ZDJĘĆ (W TYM NAGRANIA WYSTĘPÓW) NA KONCIE FB GMINA BORKI ORAZ GOKIS BORKI

Noworoczny Koncert Koled „Święta są w nas 2026”



Choć kalendarzowe Święta Bożego Narodzenia są już za nami, ich duch – radość, nadzieja, bliskość i dobro – wciąż pozostaje w naszych sercach. Niedzielny koncert był pięknym dowodem na to, że święta naprawdę są w nas – w muzyce, we wspólnym koledowaniu i w byciu razem

W minioną niedzielę w kościele w Borkach odbyło się wyjątkowe wydarzenie – Noworoczny Koncert Koled „Święta są w nas 2026” pod honorowym patronatem wojewody lubelskiego Krzysztofa Komorskiego, marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego oraz wójta gminy Borki Marcina Czyżaka.

Piękne popołudnie rozpoczynała wspólna msza św. pod przewodnictwem ks. kan. Kazimierza Dudka, po której dzieci i młodzież z terenu naszej gminy zaprezentowały wzruszają-

ce koledy i pastorałki. Z repertuarem bożonarodzeniowym wystąpił również Chór „Ave Maria” z Woli Osowińskiej pod batutą pani Magdaleny Mitury. Podczas Koncertu Noworocznego „Święta w nas” mieliśmy zaszczyt gościć Jana Obroślaka, Mateusza Obroślaka oraz Monikę Szymczyk-Obroślak, którzy swoim wyjątkowym występem wprowadzili publiczność w niezwykle ciepłą, świąteczną atmosferę. Wspólnie z Zespołem Wokalnym „Wesołe Czaple” działającym przy GOKiS, Chórem „Nadzieja” z Kocka i Zespołem Wokalnym z Firleja wykonali piękne, tradycyjne koledy i pastorałki, pełne harmonii, autentyczności i rodzinnej bliskości. Koncert przypominał nam o tym, co w czasie świąt jest najważniejsze – wspólnocie, tradycji i radości bycia razem. Dodajmy, że w repertuarze Koncertu znalazły się tradycyjne koledy, ale też pastorałki wydobyte z unikatowych kantyczek i bardzo trudne melodycznie piosenki świąteczne współczesnej sceny chrześcijańskiej. Brawo za piękne, wzruszające wykonania.

WYSTĘPY UCZNIÓW:

- Małgosia Piłat - pastorałka „Jakaś światłość nad Betlejem”
- Nikola Magnuszewska – w pastorałce „W ubogiej stajence”
- Zespół Wokalny ze SP w Krasewie – w pastorałce „Od serca do ucha”
- Błażej Niewęglowski – pastorałka „Trzej Królowie”
- Maria Żądelek i Zuzanna Wędroch – pastorałka „Była noc”
- Nikola Czyżak – w utworze „Pomódl się Mario”
- Zespół Wokalny ze SP w Woli Chomejowej w pastorałce „Tylko jedna jest taka noc”
- Maja Leszko – pastorałka „Noel” (ZPO w Woli Osowińskiej)
- Zosia Kożuch – pastorałka „Zaśnieżone miasta”
- Małgorzata Zajac – pastorałka „Święta w nas”
- Zespół Wokalny ze SP w Tchórzewie Kolonii w składzie: Maria Domańska, Lena Rola, Anita Bącik, Paula Żurawska, Klaudia Bieniek, Lena Niewęglowska - kolęda „Dzisiaj w Betlejem”
- Andżelika Duchowicz – z ZSR w Woli Osowińskiej
- Zespół Wokalny z ZSR w Woli Osowińskiej
- Jowita Filip z klasy 7, wraz z chórem ZPO w Borkach w utworze „Uciekali, Uciekali”
- Lenka Adamczyk, Martyna Bielawska oraz Nikola Śliwińska w utworze „Do Stajenki”
- Maria Antoniuk i Aleksander Niewęglowski z ZPO w Borkach
- I wyjątkowy blok koncertowy, w którym wystąpili:
Monika Szymczyk - Obroślak, Jan Obroślak, Mateusz Obroślak wraz z zespołami i chórami:
- Zespołem wokalnym Wesołe czaple z Woli Osowińskiej
- Chórem Nadzieja z Kocka
- Zespołem wokalnym z Firleja

Artyści wykonali razem piękne, tradycyjne koledy i pastorałki:
- Gdy Śliczna Panna, Lulajże Jezuniu, Jedyna taka noc, Dzień Bożego Narodzenia.

Było wspaniale!

Budżet na 2026 rok przyjęty

– To bardzo logiczny plan, skrojony na miarę możliwości naszej gminy, a jednocześnie dający realne perspektywy finansowania – podkreślił w swoim wystąpieniu podczas sesji „budżetowej” wójt Marcin Czyżak po jednogłośnym zaakceptowaniu projektu budżetu.

Podziękował przy tym Radnym Rady Gminy Borki za racjonalne podejście do planowania finansów oraz wysoką jakość dotychczasowej współpracy. Budżet jest nadwyżkowy, wypracowane środki zostaną przeznaczone na spłatę dotychczasowych zobowiązań kredytowych, zabezpiecza przy tym fundusze na szereg działań inwestycyjnych, które podniosą jakość życia mieszkańców, zwiększą atrakcyjność gminy i potencjał do rozwoju.

BUDŻET W LICZBACH:

Dochody ogółem: **51 668 414,25 zł**

Wydatki ogółem: **50 988 479,48 zł**

Jak zaznaczył Tomasz Kwaśny, przewodniczący Rady Gminy, zaplanowane działania pozwolą zniwelować wieloletnie zapóźnienia. Wśród priorytetów znalazły się m.in.: budowa kanalizacji, kontynuacja wykupu działek w miejscowości Borki, remont zdewastowanego budynku po dawnej szkole we Wrzósowie, czy planowana rewitalizacja centrum Bork. A to tylko przykłady. Co istotne, zadłużenie gminy spadło o ponad 5 mln zł i na koniec roku osiągnie rekordowo niski poziom 3,4 mln zł (najniższy od 2020 roku).

Ostatnią w 2025 roku sesję Rady Gminy Borki zakończyły wspólne życzenia pomyślności. Wójt wraz z radnymi złożyli wszystkim mieszkańcom gminy Borki życzenia zdrowia, sukcesów zawodowych, osobistych, szczęścia w życiu rodzinnym oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Nocne akcje: MAN w natarciu



Zima zagościła na dobre, a co za tym idzie, na drogach widać ciężki sprzęt, który dba o bezpieczeństwo użytkowników dróg.

W gminie Borki na trasy wyjeżdża gminny „wóz bojowy” – ciężarowy MAN wyposażony w nowy, zakupiony w październiku pług hydrauliczny o rozpiętości trzech metrów. Inwestycja ta, kosztująca 30 tys. zł, znacząco podniosła efektywność odśnieżania. Wsparciem dla ciężarówki jest ciągnik z pługiem oraz rozsiewaczem do mieszanki soli i piasku. Dzięki sprawnej organizacji, w zaledwie siedem godzin udaje się udrożnić blisko 200 km trasy. Warto podkreślić, że na mocy porozumienia z powiatem gmina Borki dba nie tylko o drogi gminne, ale również o ponad 30 km odcinków powiatowych. Dzięki temu mieszkańcy mogą liczyć na jednolity standard odśnieżania na terenie całej gminy. W magazynach czeka jeszcze osiem ton mieszanki solnej oraz 30 ton piasku. To zapasy na dalsze odśnieżanie i zwalczanie śliskości.

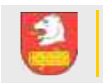
Rok 2025 demograficznie

Są minusy, ale też są plusy. Zapraszamy do przesłania tabeli z liczbami. Zestawienie przygotowała Wioletta Labus, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Borkach.

Ciekawostka:

Bardzo popularnymi imionami wybieranymi przez rodziców dla nowo narodzonych dzieci były imiona: Hanna, Ignacy, Franciszek i Igor. Dla odmiany - wyjątkowymi wyborami był wybór imienia: Nathan, Mia i Tiago.

	ROK 2024	ROK 2025	RÓŻNICA
Liczba mieszkańców	5993	5936	-57
Urodzeni	50	41	-9
Zmarli	71	65	+6
Osoby, które zawarły związek małżeński	41	42	+1
Rozwody	17	12	+5
Zameldowani nowi mieszkańcy	129	108	+21
Wymeldowania	17	5	+12
Wydane dowody	489	526	+37
Wydane odpisy z akt stanu cywilnego	926	610	-316



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Koniec roku to doskonała okazja, aby podsumować to, co udało się zrealizować w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Rok 2025 był dla Gminy Radzyń Podlaski czasem intensywnych działań inwestycyjnych, które miały na celu poprawę jakości życia mieszkańców, rozwój infrastruktury oraz wzmocnienie potencjału lokalnej społeczności.

Zrealizowane przedsięwzięcia, rozpoczęte i kontynuowane inwestycje, a także plany przygotowane z myślą o kolejnych latach pokazują konsekwentny kierunek rozwoju gminy. Inwestycje o łącznej wartości blisko 21 mln zł obejmowały zarówno zadania infrastrukturalne, jak i projekty służące edukacji, bezpieczeństwu oraz rekreacji, odpowiadając na realne potrzeby mieszkańców.

Poniższe podsumowanie stanowi przegląd najważniejszych działań zrealizowanych w 2025 r. i efektów wspólnej pracy wielu osób – pracowników Urzędu Gminy, radnych, sołtysów, wykonawców oraz mieszkańców, którzy aktywnie uczestniczyli w kształtowaniu i rozwoju lokalnej przestrzeni. Szczególną rolę w tym procesie odegrała współpraca z lokalnymi społecznościami, realizowana m.in. poprzez fundusz sołecki. To właśnie dzięki zaangażowaniu mieszkańców, ich inicjatywom i zgłaszanym potrzebom możliwe było przeprowadzenie wielu mniejszych, ale niezwykle istotnych inwestycji, bezpośrednio wpływających na codzienne funkcjonowanie sołectw. Fundusz sołecki stał się narzędziem realnego dialogu i współdecydowania o kierunkach rozwoju gminy, wzmacniając poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro oraz integrując mieszkańców wokół działań służących poprawie jakości życia.

W ramach prowadzonych działań zrealizowano następujące inwestycje:



Inwestycje drogowe

- ✓ blisko 10 km dróg gminnych zyskało nową nawierzchnię bitumiczną (Płudy, Zbilitów Duży, Rodowiec, Branica Radzyńska-Kolonia, Branica Radzyńska (Antonin), Żabików, Ustrzesz, Siedlanów);
- ✓ rozpoczęto modernizację dróg w Zabieliu i Brzostówcu;
- ✓ dzięki przychylności władz Powiatu Radzyńskiego wykonano nową nawierzchnię drogi z Głównego w kierunku Lipniaków;
- ✓ droga gruntowa w Paszkach Dużych zyskała nawierzchnię z tłucznia;
- ✓ przygotowano projekty remontu dróg w Białce (Bażantarnia i dwa brakujące odcinki na drodze Białka – Siedlanów) oraz Adamkach (od mostu);
- ✓ zakupiono sprzęt do modernizacji i utrzymania dróg.

Oświetlenie

- ✓ na terenie całej gminy wymieniono lampy oświetlenia ulicznego, zamontowano 820 szt. energooszczędnych opraw typu LED;
- ✓ przeprowadzono rozbudowę oświetlenia ulicznego w Branicy Radzyńskiej, Branicy Radzyńskiej – Kolonii, Paszkach Małych, Zabieliu, Zbilitowie Dużym, Jaskach, Głównem, Brzostówcu oraz Ustrzeszu, uruchomienie nowego oświetlenia planowane jest w najbliższych dniach;



- ✓ wykonano projekty rozbudowy oświetlenia w Bednie Radzyńskim (droga przed Płudami), Zbilitowie Dużym (droga powiatowa), Zabieliu (Zapłucie), Stasinowie (przy skrzyżowaniu drogi powiatowej z DK63), Branicy Radzyńskiej – Kolonii (Józefów), Radowcu (przy drodze powiatowej) oraz w Białej (Środkowa), realizacja tych inwestycji planowana jest w 2026 r.;
- ✓ w celu poprawy bezpieczeństwa latarnie uliczne świecą się również w godzinach porannych.

Sport i rekreacja

- ✓ powstały nowe place zabaw w Białce, Brzostówcu oraz Bednie;
- ✓ zamontowano nowe urządzenia na placach w Ustrzeszu i Maryninie;
- ✓ w Białce i Białej powstały nowe altany rekreacyjne;
- ✓ wykonany został projekt budowy kompleksu boisk sportowych ORLIK w Białce – planowane prace budowlane rok 2026/2027;
- ✓ zostało wykonane profesjonalne nawodnienie boiska GLKS Unia Żabików.

Remonty w domach ludowych i remizach OSP

- ✓ przeprowadzono remont domu ludowego w Bednie;
- ✓ przeprowadzono remont domu ludowego w Brzostówcu;
- ✓ w remizie OSP w Żabikowie wykonano instalację gazową, ogrzewanie oraz przeprowadzono remont pomieszczeń świetlicowych;
- ✓ w Bednie Radzyńskim oraz Siedlanowie przeprowadzono modernizację placu przy domu ludowym;
- ✓ przy remizie OSP w Płudach wykonano nowe ogrodzenie;
- ✓ rozbudowano o część sanitarną w świetlicy w Adamkach;
- ✓ przeprowadzono remont garażu OSP w Bednie oraz w OSP w Branicy Radzyńskiej – Kolonii.



Wodociągi i kanalizacja

- ✓ oddano do użytku nową stację uzdatniania wody w Białce;
- ✓ wykonano oczyszczalnię ścieków przy Szkole Podstawowej w Branicy Radzyńskiej;
- ✓ rozbudowano wodociąg w Maryninie;
- ✓ opracowano Program Funkcjonalno-Użytkowy dla planowanej budowy kanalizacji w Ustrzeszu;
- ✓ prowadzone były prace mające na celu dokończenie projektu budowy kanalizacji w Białej. Niestety zmiany wprowadzone w 2022 r. podczas wykonywania kolektora spowodowały kolizję projektowanych rozwiązań kanalizacyjnych z urządzeniami planowanej trasy drogi ekspresowej S19. Zaistniała sytuacja wymagała wprowadzenia dodatkowych zmian projektowych oraz przeprowadzenia szeregu uzgodnień z Generalną Dyrekcją Dróg Krajo-

wych i Autostrad. W efekcie doszło do przesunięcia terminu realizacji tej długo oczekiwanej przez mieszkańców Białej inwestycji.

Remonty i modernizacje w szkołach

- ✓ w Przedszkolu i Szkole Podstawowej w Białce sześć pracowni przeszło gruntowny remont;
- ✓ w Zespole Szkół w Zabieliu przeprowadzono remont pomieszczeń dydaktycznych Szkoły Podstawowej oraz przeprowadzono remont parkingu;
- ✓ w Szkole Podstawowej w Białej wykonano instalację gazową, przebudowano kotłownię, w części budynku wymieniono system ogrzewania;
- ✓ przeprowadzono remont dachu hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Żabikowie;
- ✓ w Szkole Podstawowej w Paszkach Dużych przeprowadzono remont sali gimnastycznej;
- ✓ dzięki pozyskanym środkom z programu „Pośiłek w domu i w szkole” doposażono w nowoczesny sprzęt kuchenny kuchnię w Szkole Podstawowej w Białej oraz utworzono nową kuchnię w Zespole Szkół w Zabieliu.

Działania te pozwoliły scentralizować i ujednolicić przygotowywanie posiłków dla uczniów wszystkich siedmiu szkół działających na terenie gminy.



Opieka przedszkolna oraz dla dzieci do 3 lat

- ✓ w największych przedszkolach wydłużono godzinę pracy do 16:30;
- ✓ trwa remont pomieszczeń w Szkole Podstawowej w Białej z przeznaczeniem na żłobek, który swoją pracę rozpocznie w miesiącach wakacyjnych 2026 r.

Kultura i dziedzicowo narodowe

- ✓ wspólnie z Parafią Św. Antoniego w Turowie przeprowadzono remont zespołu leśnych kaplic Św. Antoniego w Płudach;
- ✓ wykonano remont czterech zabytkowych kapliczek – dwóch w Branicy Radzyńskiej i dwóch w Białce;
- ✓ opracowano projekt prac konserwatorskich dla kapliczki w zespole pałacowo-parkowym w Żabikowie – realizacja zaplanowana na 2026 r.;
- ✓ wykonano projekt na rewitalizację ogrodów przy pałacowych wraz z parkiem w Branicy Radzyńskiej – planowane wykonanie 2026 r.;
- ✓ opracowano Program Funkcjonalno-Użytkowy dla planowanej modernizacji pałacu w Branicy Radzyńskiej.

Komunikacja publiczna

- ✓ wspólnie z Powiatem Radzyńskim i Miastem Radzyń Podlaski uruchomiono linię komunikacji podmiejskiej z Paszk Dużych przez Radzyń Podlaski, Ustrzesz i Białkę do dworca PKP w Bednie Radzyńskim;
- ✓ od nowego roku uruchomiono drugą linię komunikacji podmiejskiej na dworzec PKP. Jej trasa przebiega przez następujące miejscowości: Zbilitów Duży, Branica Radzyńska, Branica Radzyńska – Kolonia, Marynin, Radzyń Podlaski, Radzyń Podlaski (ul. Budowlanych), Białka, Bedno Radzyńskie.
- ✓ również od nowego roku uruchomiono nową linię z Ułana przez Brzostowiec do Radzyna Podlaskiego.

Ponadto:

- ✓ zakupiono samochód do przewozu osób niepełnosprawnych;
- ✓ wzmocniono system cyberbezpieczeństwa w Gminie Radzyń Podlaski;
- ✓ w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej zakupiono sprzęt i urządzenia na wypadek sytuacji kryzysowych.

Z myślą o realizacji tegorocznych inwestycji obecnie prowadzone są prace projektowe, obejmujące m.in. opracowanie dokumentacji technicznej, analizę potrzeb oraz wstępne harmonogramowanie zadań. Działania te mają na celu właściwe przygotowanie planowanych przedsięwzięć do realizacji w kolejnych etapach.

Równolegle podejmowane są działania zmierzające do pozyskania środków zewnętrznych na ich realizację. W tym celu złożono kilka wniosków o dofinansowanie w ramach dostępnych naborów konkursowych, zarówno krajowych, jak i unijnych. Udział w konkursach ma na celu zwiększenie możliwości finansowych oraz ograniczenie udziału środków własnych w finansowaniu planowanych inwestycji.

Ostateczny zakres i harmonogram realizacji poszczególnych zadań uzależniony będzie od wyników przeprowadzonych naborów oraz dostępności pozyskanych środków.

Obecne zadłużenie gminy wynosi 2 mln zł. Od początku obecnej kadencji przedstawiało się następująco:

- w 2024 r. spłaciłmy zaciągnięte w poprzedniej kadencji trzy kredyty o łącznej wysokości 2 mln 468 tys zł;
- na pokrycie założonego w poprzedniej kadencji deficytu budżetowego na 2024 r. został zaciągnięty kredyt w wysokości 3 mln zł, który w 2025 r. został już częściowo spłacony w wysokości 1 mln zł, pozostało do spłacenia 2 mln zł (1 mln zł w 2026 r. i 1 mln zł w 2027 r.).



Daniel Grochowski: stale podejmujemy systematyczne działania zmierzające do zmniejszenia poziomu zadłużenia, polegające na racjonalizacji wydatków bieżących, optymalizacji kosztów funkcjonowania oraz stopniowej spłacie zobowiązań zgodnie z przyjętym harmonogramem. Równolegle prowadzone są działania mające na celu zwiększenie dochodów własnych oraz pozyskiwanie środków zewnętrznych, co pozwala ograniczyć konieczność zaciągania nowych zobowiązań finansowych.

Podsumowując realizację inwestycji mogę z całą stanowczością stwierdzić, że 2025 rok, był czasem konkretnych działań i realnych efektów dla mieszkańców Gminy Radzyń Podlaski.

Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych oraz racjonalnemu gospodarowaniu budżetem udało się przeprowadzić szereg kluczowych przedsięwzięć.

Każda zrealizowana inwestycja to nie tylko liczby w budżecie, ale przede wszystkim realna poprawa jakości życia naszych mieszkańców oraz wzmocnienie potencjału rozwojowego całej wspólnoty samorządowej.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tych osiągnięć: Radnym Rady Gminy, Sołtysom, pracownikom Urzędu Gminy, kierownikom i pracownikom gminnych jednostek organizacyjnych oraz mieszkańcom – za współpracę, zaufanie i zaangażowanie. Dziękuję również Panu Staroście Szczepanowi Niebrzegowskiemu, Zarządowi Powiatu, a także Panu Burmistrzowi Jakubowi Jakubowskiemu za współpracę, która przynosi korzyści dla naszych samorządów.

Niech rok 2026 będzie czasem dalszego rozwoju, mądrych inwestycji i wspólnego budowania nowoczesnej, przyjaznej i bezpiecznej gminy.

Horoskop sportowy

na 2026 rok



Koziorożec
(22 XII – 19 I)

2026 rok przyniesie Ci stabilność i systematyczność w treningach. Wiosną warto postawić na siłę i wytrzymałość. Trening siłowy, biegi lub pływanie będą sprzymierzeńcami. Twoja cierpliwość pozwoli osiągnąć trwałe efekty, nawet jeśli postępy będą wolne. Lato sprzyja aktywności na świeżym powietrzu i marszom będą wzmacniać ciało i kondycję. Jesień to czas analizy wyników i planowania dalszych wyzwań. Uważaj na przeciążenia kręgosłupa i stawów. Zimą spróbuj sportów halowych lub ćwiczeń wzmacniających mięśnie posturalne. Twoja determinacja przyniesie sukcesy, które dadzą satysfakcję i poczucie kontroli. Motywację znajdziesz w wyznaczaniu celów i stopniowym ich osiąganiu. Pod koniec roku poczujesz dumę z konsekwencji i wysiłku. Twoje zdrowe nawyki będą inspiracją dla innych. 2026 zakończysz silniejszy, zdrowszy i przygotowany na nowe wyzwania.



Wodnik
(20 I – 18 II)

Rok 2026 przyniesie Ci kreatywność w podejściu do sportu. Wiosną spróbuj nietypowych dyscyplin – taniec, wspinaczka czy sporty wodne pozwolą Ci wyrazić energię. Lato sprzyja aktywności grupowej. Gry drużynowe i zajęcia fitness będą źródłem radości. Twoja oryginalność i pomysłowość pozwolą wprowadzać innowacje do treningów. Jesień to czas eksperymentów – nowe techniki i dyscypliny przyniosą świeżą motywację. Uważaj na stawy i mięśnie podczas dynamicznych ćwiczeń. Zimą znajdziesz równowagę w sportach halowych i ćwiczeniach relaksacyjnych. Twoja niezależność pozwoli trenować w swoim tempie i czerpać radość z ruchu. Pod koniec roku poczujesz dumę z kreatywności i własnych osiągnięć. Motywację znajdziesz w inspiracji innymi i dzieleniu się pasją. Twoja energia będzie zaraźliwa dla otoczenia. 2026 zakończysz pełen nowych doświadczeń i sportowych przygód.



Ryby
(19 II – 20 III)

2026 rok przyniesie Ci wrażliwość i intuicję w sporcie. Wiosną spróbuj sportów wodnych lub spokojnych form aktywności, np. pływanie i jogi. Lato sprzyja spacerom i marszom, które poprawią kondycję i nastrój. Twoja empatia i delikatność sprawią, że trening w grupie będzie przyjemnością. Jesień przyniesie potrzebę regeneracji i odpoczynku. Stretching i pilates będą idealne. Uważaj na przeciążenia pleców i kolan. Zimą odnajdziesz spokój w sportach halowych i relaksacyjnych. Twoja wytrwałość pozwoli stopniowo poprawiać kondycję. Motywację znajdziesz w harmonii między ciałem a umysłem. Pod koniec roku poczujesz dumę z własnych osiągnięć i systematyczności. Twoja intuicja podpowie, które dyscypliny przynoszą największą radość. 2026 zakończysz spokojniejszy, zdrowszy i bardziej zgrany ze swoim ciałem.



Baran
(21 III – 19 IV)

2026 rok to Twój rok energii i startów. Twoja determinacja będzie na najwyższym poziomie, a siła woli pomoże Ci pokonać wszelkie przeszkody. Wiosną warto spróbować sportów wytrzymałościowych, np. biegania lub triathlonu. Lato przyniesie szansę na rywalizację w drużynowych grach: siatkówka i piłka nożna będą sprzymierzeńcami. Uważaj na kontuzje barków i kolan ostrożność się opłaci. Jesień sprzyja eksperymentom z nowymi dyscyplinami, np. wspinaczką lub sztukami walki. Twoja wytrwałość pozwoli osiągnąć cele, które jeszcze w zeszłym roku wydawały się nierealne. Nie zapominaj o regeneracji. Joga i stretching będą kluczem do sukcesu. Motywacja będzie rosła dzięki wsparciu przyjaciół i sportowej społeczności. Twoje rekordy osobiste mogą zostać pobite, jeśli dasz z siebie wszystko. Zimą odpoczniesz w formie pływania lub narciarstwa biegowego doda Ci świeżej energii. 2026 zakończysz z poczuciem satysfakcji i dumy z własnych osiągnięć.



Byk
(20 IV – 20 V)

Rok 2026 przyniesie Ci stabilizację w treningach i zdrowiu. Regularność stanie się Twoim najważniejszym sprzymierzeńcem. Na wiosnę warto postawić na siłownię i ćwiczenia wzmacniające mięśnie. Lato będzie idealne na spacer i marsze nordic walking. Przy okazji spotkasz inspirujących ludzi. Twoja cierpliwość pomoże w opanowaniu nowych technik sportowych. Jesień przyniesie motywację do podjęcia wyzwań grupowych: gry zespołowe i zajęcia fitness będą sprzyjać integracji. Uważaj na dietę. Energia z jedzenia będzie kluczowa dla Twojej wydolności. Twoje postępy będą powolne, ale stabilne. Docenisz każdy mały sukces. Nie bój się wyzwania. W połowie roku pojawi się okazja do udziału w zawodach rekreacyjnych. Zimą odpoczniesz w formie pływania lub ćwiczeń w ciepłej hali pomoże uniknąć spadku formy. Twoja wytrwałość zostanie nagrodzona poprawą kondycji i samopoczucia. 2026 zakończysz silniejszy i zdrowszy, gotowy na kolejne wyzwania.



Bliźnięta
(21 V – 20 VI)

Twoja wszechstronność zaprowadzi Cię w 2026 roku do wielu dyscyplin sportowych. Wiosną sprzyja aktywności na świeżym powietrzu. Biegi, rower i rolki będą Twoim żywiołem. Lato przyniesie okazję do udziału w drużynowych grach, gdzie błyskawiczna reakcja okaże się kluczem do sukcesu. Uważaj na rozproszenie – skupienie na jednym celu przyniesie lepsze efekty. Jesień będzie czasem nauki nowych sportów, np. wspinaczki lub pływania. Twoja elastyczność i zręczność pomogą w unikaniu kontuzji. Motywację znajdziesz w rywalizacji z przyjaciółmi. Z nimi każdy trening stanie się zabawą. Zimą spróbuj sportów halowych lub zajęć grupowych. Energia zespołu doda Ci sił. W 2026 roku Twoje wyniki mogą zaskoczyć nawet Ciebie. Pamiętaj o regeneracji. Sen i odpowiednia dieta będą niezbędne. Pod koniec roku poczujesz dumę z różnorodnych osiągnięć sportowych. Twoja ciekawość i aktywność sprawią, że 2026 będzie pełen ruchu i przygód.



Rak
(21 VI – 22 VII)

2026 rok będzie dla Ciebie rokiem emocji w sporcie. Twoja intuicja podpowie, jakie aktywności przyniosą Ci największą radość. Wiosną postaw na sporty wodne: pływanie i kajakarstwo będą sprzymierzeńcami. Lato sprzyja spacerom, marszom i lekkim biegom pozwolą zadbać o ciało i umysł. Twoja wrażliwość sprawią, że trening w grupie będzie przyjemniejszy i bardziej motywujący. Jesień przyniesie potrzebę odpoczynku i regeneracji: joga, pilates lub stretching będą idealne. Uważaj na przeciążenia kręgosłupa i kolan. Zimą znajdziesz spokój w sportach halowych i ćwiczeniach relaksacyjnych. Twoja konsekwencja pozwoli poprawić kondycję bez nadmiernego wysiłku. W 2026 roku poczujesz satysfakcję ze swoich osiągnięć. Bliscy będą Twoim wsparciem i motywacją do regularnych treningów. Rok zakończysz z poczuciem harmonii między ciałem a duchem.



Lew
(23 VII – 22 VIII)

W 2026 roku Twoja energia i charyzma będą przyciągać sportowe wyzwania. Wiosną spróbuj sportów drużynowych, w których możesz błyszczeć i motywować innych. Lato to czas rekordów osobistych. Biegi, podnoszenie ciężarów czy sporty wytrzymałościowe przyniosą satysfakcję. Twoja ambicja będzie siłą napędową. Nie bój się rywalizacji. Jesień sprzyja wyjazdom sportowym i aktywności na świeżym powietrzu. Uważaj na przeciążenia stawów i mięśni. Twoja duma czasem każe forsować ciało za mocno. Zimą odpoczniesz w formie pływania lub ćwiczeń w domu pomoże utrzymać formę. Twoja odwaga pozwoli spróbować nowych dyscyplin, np. sztuk walki czy wspinaczki. Motywację znajdziesz w rywalizacji i w grupie przyjaciół. Twoja pewność siebie sprawi, że inni będą chcieli Cię naśladować. Pod koniec roku poczujesz dumę z osiągniętych celów. 2026 zakończysz z nową energią i planami na kolejne sportowe wyzwania.



Panna
(23 VIII – 22 IX)

2026 rok przyniesie Ci systematyczność i dokładność w treningach. Wiosną skup się na ćwiczeniach precyzyjnych: joga, pilates i trening funkcjonalny będą idealne. Twoja skrupulatność pomoże uniknąć kontuzji i osiągnąć stabilne postępy. Lato sprzyja marszom, biegom i rowerowym wycieczkom, które poprawią kondycję i dotlenią umysł. Jesień przyniesie potrzebę analizy wyników. Warto prowadzić dziennik treningowy. Uważaj na przeciążenia nadgarstków i kręgosłupa. Zimą znajdź radość w sportach halowych i lekkich ćwiczeniach siłowych. Twoja zdolność do planowania pomoże osiągnąć cele, które jeszcze w zeszłym roku wydawały się odległe. Motywację znajdziesz w harmonii ciała i umysłu. Twoje zdrowe nawyki będą inspiracją dla otoczenia. Pod koniec roku poczujesz satysfakcję z konsekwencji i osiągniętych rezultatów. 2026 zakończysz silniejszą, sprawniejszą i pełną energii.



Waga
(23 IX – 22 X)

Rok 2026 sprzyja równowadze między aktywnością a regeneracją. Wiosną warto postawić na grupowe zajęcia fitness lub sporty drużynowe. Energia zespołu doda Ci sił. Lato będzie czasem wyjazdów i aktywności na świeżym powietrzu. Spacer, biegi czy jazda na rowerze przyniosą Ci radość. Jesień sprzyja uważności. Ćwiczenia relaksacyjne i stretching pomogą zrównoważyć ciało i umysł. Twoja naturalna potrzeba harmonii sprawi, że trening stanie się przyjemnością. Uważaj na przeciążenia nóg i stawów biodrowych. Zimą spróbuj sportów halowych lub pływania pozwolą utrzymać formę i poprawią nastrój. Twoje wyniki będą stopniowo rosły, co doda Ci pewności siebie. Motywację znajdziesz w otoczeniu i wsparciu bliskich. Pod koniec roku poczujesz dumę z utrzymanej dyscypliny. Twoja lekkość i elegancja w ruchu będą przyciągać uwagę. 2026 zakończysz w pełnej harmonii ciała i ducha.



Skorpion
(23 X – 21 XI)

2026 rok przyniesie Ci intensywność i pasję w sporcie. Wiosną spróbuj sportów wymagających siły i determinacji. Sztuki walki czy treningi siłowe będą odpowiednie. Lato sprzyja wytrzymałości. Biegi długodystansowe lub rowerowe wycieczki pozwolą Ci sprawdzić granice możliwości. Twoja silna wola pomoże pokonać słabości i wytrwać w treningach. Jesień będzie czasem eksperymentów. Sporty wodne lub wspinaczka mogą przynieść nowe doświadczenia. Uważaj na przeciążenia pleców i stawów. Zimą znajdziesz siłę w treningach w domu i ćwiczeniach relaksacyjnych. Motywację znajdziesz w rywalizacji i wyzwaniach, które sam sobie wyznaczysz. Twoja intensywność i determinacja przyniosą widoczne efekty. Pod koniec roku poczujesz dumę z własnej siły i wytrwałości. Twoja energia będzie zaraźliwa dla bliskich i znajomych. 2026 zakończysz silniejszy, pewniejszy siebie i gotowy na nowe sportowe przygody.



Strzelec
(22 XI – 21 XII)

Rok 2026 będzie pełen ruchu i przygód. Wiosną spróbuj sportów na świeżym powietrzu – biegi, trekking i rower będą Twoim żywiołem. Lato przyniesie okazję do udziału w sportach drużynowych lub rywalizacji rekreacyjnej. Twoja otwartość na nowe wyzwania sprawi, że z entuzjazmem spróbujesz nieznanych dyscyplin. Jesień sprzyja aktywności wytrzymałościowej. Długie spacer, marsze i treningi kondycyjne poprawią Twoją formę. Uważaj na kolana i stawy skokowe podczas dynamicznych ćwiczeń. Zimą odnajdziesz radość w sportach halowych lub zajęciach grupowych. Twoja motywacja będzie napędzana ciekawością i chęcią poznawania nowych dyscyplin. Pod koniec roku poczujesz dumę z licznych osiągnięć i pokonanych wyzwań. Twoja energia zaraża innych i inspiruje do aktywności. Regularne treningi poprawią samopoczucie i kondycję. 2026 zakończysz pełen entuzjazmu, gotowy na kolejne sportowe przygody.

Wystawy młodych artystów

Międzynarodowy sukces trojga z „Piksela”

Helena Sacharuk, Zuzanna Rudzka oraz Wiktor Skoczeń z Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel” z Bialskiego Centrum Kultury znaleźli się w gronie laureatów XXIV edycji Międzynarodowego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży.



Autorzy nagrodzonych prac z „Piksela” (od lewej): Wiktor, Helena i Zuzanna

Na konkurs organizowany przez Galerię i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu nadesłano 4940 prac z 30 krajów, m.in. z Polski, Armenii, Austrii, Brazylii, Chin, Chorwacji, Indii, Meksyku, Słowacji, Szwajcarii i Ukrainy.

Prowadząca „Piksela” artystka plastyk Lilla Wielgan-Michaluk poinformowała nas, że międzynarodowe jury zakwalifikowało do wystawy pokonkursowej 856 prac, w tym trzy bialskich młodych grafików. Konkurs skierowany był do dzieci i młodzieży

w wieku od siedmiu do 19 lat.

- Od kilku lat na biennale przyjmowane są także prace w technice - grafika komputerowa. Miło nam podsumować, że od momentu utworzenia „Piksela”, prawie w każdej edycji biennale wychowankowie bialskiej pracowni zostają laureatami tego prestiżowego konkursu, udowadniając, że edukacja artystyczna w Bialskim Centrum Kultury stoi na bardzo wysokim poziomie - Lilla Wielgan-Michaluk nie kryje zadowolenia.

Dodaje, że Helena, Zuzia i Wiktor to stypendyści prezydenta miasta Biała Podlaska, którzy za swoje wybitne osiągnięcia artystyczne o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej zostali uhonorowani tym wspaniałym wyróżnieniem.

- Zapraszamy wszystkich miłośników sztuki do zapoznania się z twórczością młodych artystów z „Piksela”, którzy z pasją i zaangażowaniem eksplorują

świat grafiki. Na co dzień w Galerii Sztuki Dziecka w Bialskim Centrum przy ul. Warszawskiej 11 można podziwiać prace młodych grafików - podkreśla artystka, która także otrzymała na biennale wyróżnienie za sukcesy podopiecznych.

Także do końca stycznia w bialskim Urzędzie Miasta prezentowana jest wystawa prac wychowanków Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel”, którzy za swoje osiągnięcia o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej w 2025 otrzymali stypendium artystyczne prezydenta miasta Biała Podlaska.

Ekspozycja prezentuje grafiki i animacje ukazujące piękno Białej Podlaskiej w ujęciu młodych artystów. Bialskie Centrum Kultury podsumowało, że przez ponad sześć lat wychowankowie „Piksela” zdobyli ponad 100 nagród w konkursach i festiwalach.

(Plm)

Miasto tworzy wielką sportową kronikę

Rok 2026 w Międzyrzeczu Podlaskim został ogłoszony Rokiem Międzyrzecznego Sportu. To inicjatywa, której celem jest upamiętnienie i promocja bogatej, blisko stuletniej historii lokalnego sportu - tworzonej przez kluby, zawodników, trenerów, działaczy oraz kibiców.

Władze miasta oraz instytucje kultury zapraszają mieszkańców do aktywnego współtworzenia tej niezwyklej opowieści. Rozpoczyna się zbiórka pamiątek, materiałów archiwalnych i wspomnień, które pozwolą odtworzyć sportowe dzieje Międzyrzecza Podlaskiego - od pierwszych klubów i zawodów, po współczesne sukcesy.

Poszukiwane są m.in.: fotografie, albumy, kroniki i wycinki prasowe, medale, puchary, dyplomy i odznaczenia sportowe, dawne stroje, proporzki, plakaty, bilety i programy zawodów,

a także dokumenty dotyczące działalności klubów i sekcji sportowych. Równie cenne będą osobiste wspomnienia i relacje mieszkańców - zarówno byłych sportowców, jak i kibiców.

Zbrane materiały posłużą do stworzenia archiwum międzyrzecznego sportu, a także zostaną wykorzystane podczas wystaw, spotkań i wydarzeń organizowanych w ramach Roku Międzyrzecznego Sportu. Organizatorzy podkreślają, że każda pamiątka - niezależnie od formy czy stanu zachowania - może okazać się ważnym elementem tej wspólnej historii.

Miejscem zbiórki i koordynacji działań archiwalnych jest Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu Podlaskim. Materiały można przekazywać zarówno w formie oryginałów, jak i kopii, a także udostępniać czasowo. Szczegóły współpracy będą ustalane indywidualnie, z poszanowaniem własności i historii przekazywanych zbiorów.

Plk

Noworoczne spotkanie mieszkańców gminy uświetnił wyjątkowy koncert



Szczególnym punktem programu był klimatyczny koncert kolęd w wykonaniu znanego wokalisty Krzysztofa Kijańskiego, któremu na gitarze towarzyszył znakomity muzyk Witold Cisko



Główna część spotkania miała miejsce w Tuliowie i przyciągnęła wielu mieszkańców oraz osób związanych z gminą Międzyrzec Podlaski

Tuliów stał się miejscem pełnego ciepła i wspólnoty spotkania mieszkańców gminy Międzyrzec Podlaski. 6 stycznia, w Święto Trzech Króli, odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowo-noworoczne, które zgromadziło licznie przybyłych mieszkańców oraz zaproszonych gości.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w in-

tencji pomyślności mieszkańców Międzyrzeczyzny w kościele

pw. św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim. Następnie uczestnicy wydarzenia przenieśli się do świetlicy w Tuliowie, gdzie miała miejsce główna część spotkania.

Szczególnym punktem programu był klimatyczny koncert kolęd w wykonaniu znanego wo-

kalisty Krzysztofa Kijańskiego, któremu na gitarze towarzyszył znakomity muzyk Witold Cisko. Nastrojowe, pełne refleksji interpretacje kolęd wprowadziły publiczność w świąteczno-noworoczną atmosferę, sprzyjającą zadumie, rozmowom i wspólnemu przeżywaniu tego czasu.

Po części artystycznej przyszedł moment na składanie życzeń, dzielenie się opłatkami oraz wspólny poczęstunek, który stał się okazją do integracji i wielu serdecznych rozmów.

Organizatorzy skierowali także podziękowania do sponsorów wydarzenia: radnej gmi-

ny Międzyrzec Podlaski Jadwigi Ilczuk oraz Zakładu Wyrobów Wędliniarskich Wysokie s.c., reprezentowanego przez Jerzego i Agnieszkę Wysokińskich. Za wsparcie organizacyjne podziękowano również drużom z OSP w Tuliowie.

Plk

SZOPA RADZYŃSKA A

PROLOG

Dzisiaj nowa szopa nam się kroi. Niech nie czyta, kto się boi.
Jednakowoż czytać snadnie, co tu stoi dobrze radzę
wszystkim, którym tu przykładnie wnet do rzyci szpilę wsadzę.
Będzie ostro, krwiście, błogo o tym, co każdego boli
i nie zdziwi to nikogo... no i miało być do rymu,
alem się haniebnie styrał, lecz nie jest to szczyt Szekspira.
Toteż miły Czytelniku nie przejmuj się i nie gniewaj,
bo podobno na Jasełkach wszystko wszystkim można śpiewać.
O zdarzeniach tu obecnych śniłem nocą podczas spania,
więc nie bierzcie na poważnie Morfeusza snu bajania.

EKSPOZYCJA

Wczesny zimowy poranek, tylko co przed świętami Bożego Narodzenia,
w ostatni dzień pracy Urzędu przed świąteczną przerwą. Na progu u wejścia
do radzyńskiego magistratu siedzi osobnik ptci chyba jeszcze męskiej,
pod siedemdziesiątkę. Na głowie siwizna, na twarzy resztki inteligencji
i przyciemnione okulary. Ubrany w popielatą marynarkę wielce sfatygowaną,
z dziurami na rękawach, w rozpadających się butach. Przed nim blaszana
miseczka (chyba na monety). Zgrabiętymi od chłodu palcami nieporadnie
maca klawiaturę zdezelowanego akordeonu. Próbuje akompaniować sobie
do pieśni – zdaje się będącej trawestacją znanej kolędy. Pewności nie ma,
ale chyba to przeróbka samego Franciszka Karpińskiego, jedynej w polskim
repertuarze kolędy z muzyką w rytmie poloneza, który – zanim został kolędą
– pełnił rolę hymnu Rzeczypospolitej!

Tu się rodzi, tu się dzieje to, co dzisiaj Wam opiszę.
Tu niejeden z Was struchleje, kiedy przerwę nocną ciszę.
Wzgardzony, okryty chwałą, siedzi w swoim gabinecie.
Jeszcze nie wie, co się stało, lecz Wy pierwsi się dowiecie.
Mowa tutaj o Jakubie, porzuć Bracie troski swoje!
On wszedł między lud kochany, dzieląc z nim trudy i znoje.
Dom nasz i majątność całą wziął w opiekę oraz troskę.
Aż słowo ciałem się stało – zapach był na całą wioskę!
Niemąto cierpią, niemąto, mimo że byli niewinni.
Niejednemu się dostało, po nich przyszli lepsi, inni.
Ubodzy, Was to spotkało, pisze o tym portal jeden,
który miasto tak ukochał, jak psów dziada całe siedem.

ZAWIĄZANIE AKCJI

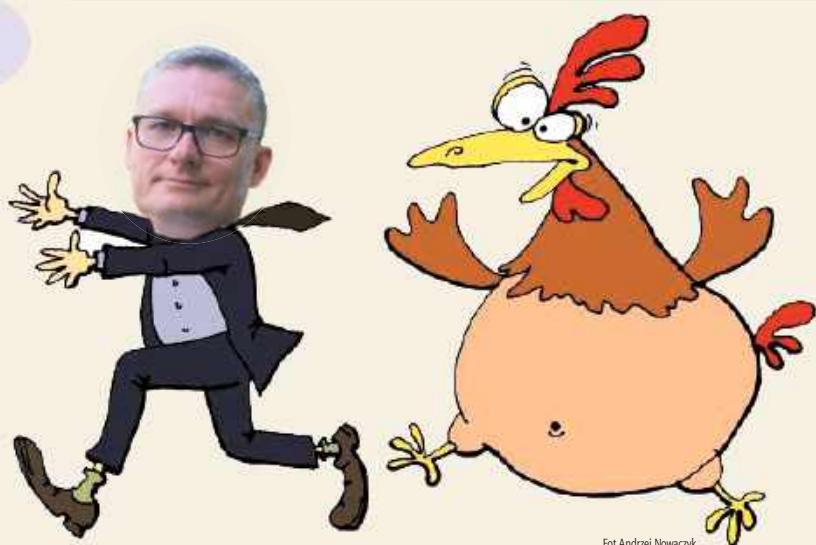
Wstęp to był jedynie do pieśni, która popłynąć
miała spod zgrabiętych palców i ze zdartego
gardła staruszka – ponoć byłego nauczyciela
miejscowych szkół wyrzuconego za to, że
wierzył... w naukę! Tymczasem do magistratu
zaczynają się schodzić urzędnicy i radni, wszak
dziś jest doroczne, tradycyjne i całkiem nowe
spotkanie opłatkowe. Prawdopodobnie pracy
żadnej tu dziś nie będzie. Tego dnia wszyscy
w odświętnym nastroju i stroju szykują się
do wydarzenia, po którym już tylko zgoda
wielka i radość na zmianę zapanują w budynku
tym, gdzie jak w tyglu piekielnym gotują się
dotychczas wszelkie przejawy wzajemnych
podchodów, zawiści, intrygi i zdrady.
Ale od czego mamy całkiem jeszcze nowego,
niesfatygowanego włodarza?



ANNNO DOMINI 2025/26

Na jego cześć starzec z akordeonem intonuje kolejną pieśń – tym razem jakby trochę wzorowaną na znanej pastorałce:

Oj maluśki, maluśki, maluśki byłeś do wyborów, dzisiaj tak się stało,
że na stolcu radzyńskim po Rębku usiąść się udało.
Czy nie lepiej Tobie by, na swoim w Świerżach było siedzieć?
Mogłeś, co chcesz i myślisz każdemu po cichu powiedzieć.
Tam pijałeś i jadłeś kupami same małmazyje.
Tu się Twoja gębusia brodata goryczy napije.
Tam Ci zawsze służyły z oddaniem lojalne anioły.
Tutaj widok, Burmistrzu z uśmiechem – całkiem niewesoły.
Tam zaś spokój, wygoda i cisza, a tu bieda wszędzie.
Tu podatki i śmieci, i kpiny. I lepiej nie będzie.
Hej, co się więc takiego wielkiego Tobie Kubo, stało,
żeć na ten twardy chleb z budżetu przechodzić zachciało?



Fot. Andrzej Nowaczyk

Pytanie, oczywiście pozostało jako jedynie retoryczne, Włodarz nie mógł go usłyszeć zajęty rozmowami przez telefon, nagrywaniem kolejnego live`a, udzielaniem medialnego wywiadu, etc. Czyli tymi zajęciami, które – oprócz uczestniczenia w imprezach, uroczystościach, koncertach, wernisazach, spotkaniach innej wszelakiej maści – absorbowały go do tego stopnia, że na normalną pracę, przyjmowanie interesantów i bieżące kierowanie gminą zupełnie nie miał czasu. Ale miał zespół! Wprowadzie nazwa „Zespół” zupełnie się zdewaluowała i zdezelowała po rządach hiperkinetycznego w zakresie kończyn górnych poprzednika, ale grupa, którą budował Jakub na czele z zastępczynią Bożeną, jawiła się całkiem obiecująco, a największą jej zaletą miała być bezwzględna lojalność, ślepe posłuszeństwo i kreatywność, ale inspirowana wyłącznie pomysłami Szefa. Teraz Starzec z akordeonem rozpoczął cantonę na cześć owej sławnej ostatnio z wycierania się po sądach wice burmistrzynie. I melodia znowu jakby znana, ale treść całkiem nowa.

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!
Znać, że coś dziwnego w Radzyniu się dzieje!
Oto w pracy całkiem nowa siedzi z nami Lecykowa!
Patrzcie, jak ta gwiazda światłem swoim miga.
Pewnie do uczczenia pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i uderzmy czołem.
Przed Panią odważną i ważną, i ważną...
Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy, lecz, nie że zwycięski wyrok
zobaczymy dla Pani odważnej i ważnej...
Która wprowadzie rację wedle prawdy miała,
jednak w pierwszej instancji sprawę swą przegrała
dla chwały, odważnej i ważnej...
Jeszcze Bracia mili wszyscy zobaczycie,
jeśli deklaracjom danym zawierzycie. Jeszcze Wam Bożena krokiem śmiałym
i wesołym pokaże i porażkę z Rębkiem tryumfem swym zmaże.
A my do Radzyna, a my do Radzyna...

ROZWINIĘCIE AKCJI

Powoli w stronę gmachu magistrackiego zacierają dyrektorzy jednostek podległych miastu. Pierwszy kroczy w rozpiętej marynarce Lucjan Kotwica – największy beneficjent zmian i pochwalca Włodarza, za nim uśmiechnięta pięknie kontrastowo szczupłutka dyrektorka Radzyńskiego Ośrodka Kultury Marta Sidorowicz razem z intelektualnie zadumaną świeżo przeszkoloną szefową Miejskiej Biblioteki Ewą Dąbrowską – obydwie pozytywnie natchnione, wręcz przepełnione optymizmem. Entuzjazmu nie kryje pod tajemniczo skrywanym obliczem ciągle młoda Renata Sieromska, szefowa „Jedynki”, wszak ostała się na stanowisku mimo silnych dziejów wiatrów. Przybieżeli pozostali dyrektorzy – przedszkoli, MOPS-u z nominatką Jakubowskiego Barbarą Żurakowską-Furman, PEC-u ze starawym, ale krewkim jeszcze Jerzym Woźniakiem, PUK-u ze słynącym z comebacków i zasłużonym Miroslawem Kułakiem, Domu Dziennego Samopomocy z urodziwą Beatą Ratajczyk, ZGL-u z mniej znanym autorowi Tomaszem Piotrowiczem, PKS-u z wiernym kolejnym ekipom Adamem Frączkiem. Wszyscy już od progu składają hołd należny Włodarzowi, niczym królowi jakiemu. Śpiewają, a melodię z łatwością podchwycił stary belfer z harmoszką, bo łatwa i w ucho wpadająca:

Anioł Mieszkańcom mówił: Włodarz się Wam narodził, w Radzyniu,
nie bardzo wielkim mieście. Nie chce chodzić w ubóstwie,
Pan wszego imienia.

Chcąc czcić wielce nam tego szefa uśmiechniętego
bieżeli do urzędu skwapliwie,
znaleźli go przy żłobie, z Bożeną, z Marzeną.
(Tą, co niesie biura plecak, a nazywa się tak: Piecak)
Taki Pan ch(w)aty wielkiej nachylił się z wysoka,
pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego, ze Świerżów dojeżdża!

Goście, zarówno zaproszeni, jak i zmuszeni, zbierają się w sali konferencyjnej urzędu miejskiego wokół gustownie przybranej choinki, na której dyndają bez niejkiej powagi figury członków poprzedniej ekipy rządzącej miastem z największą karykaturą Jerzego Rębka i trochę mniejszą byłego rekordowo wieloletniego przewodniczącego samorządu słynnego z pielgrzymich szlaków Adama Adamskiego, którego czegoś smutna twarz rzuca się w oczy.



Fot. Andrzej Nowaczyk

CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 22

SZOPA RADZYŃSKA ANNO DOMINI 2025/26

Przy choince w stosownym ordynku stoją już gotowi na wszystko radni obecnej kadencji, w przeważającej ilości – młodziankowie, ale i dojrzałe oblicza dają się zauważyć. Czekają na znak dany przez szefa, by przystąpić do wspólnej pieśni chwalcącej ogólnie wszystko, ale szczególnie Włodarza, bo jemu oni kariery swe błyskotliwe zawdzięczają. Przybieżeli niczym do stajenki pasterze: jowialny przewodniczący Mariusz Szczygieł, jego zastępczyni pełna uroku Klaudia Szczygielska, drugi – grzecznościowy i anegdotyczny raczej wice-, Izidor Długosz, ozdobnie piękne: Joanna Tober, Agnieszka Kowalczyk, Olga Król, Natalia Granoszevska, Iwona Niebrzegowska-Kuchnia, Anna Matczak, przystojni Michał Marciniuk, Piotr Daszczuk i Sławomir Zdunek, oraz przystojny od dawna Marek Paszkowski. Cała szczęśliwa „Trzynastka” – by nie nawiązywać to tytułu znanego skądinąd filmu, o której więcej niż, że piękni i przystojni napisać coś jest niemożliwym.

Między zebranymi wywiązała się krótka rozmowa treści następującej.
- Kto to tam rzępoli na cyi? – spytał lekko zmieszany i poirytowany Michał Marciniuk, (syn byłego dyrektora „Jedynki”).
- Może by go zaprosić do środka, zmarznięty jakiś i siny – dodała Aśka Tober, wcześniej Pieńkowska, ale przecież to Hawrylukówna z domu.
- E tam, niech lepiej idzie do domu i ludziom dupy nie zwraca – odparł nieco poirytowany któryś ze starszych emisariuszy społeczeństwa lokalnego, na co Szczygieł – przewodniczący – odrzekł – wpuśćmy go, przecież to nasz „pan od polskiego”. I tym sposobem podstarzały grajek miał okazję przekąsić tego dnia coś ciepłego, a deputaci narodu – wypełnić przykazanie tradycji – ugościć zbłąkanego wędrowca, o którym mawiają, że on nie jada, tylko zakąsza. Razem więc, choć niezupełnie niefalszywie wybrzmiała pieśń w charakterze swym hymniczna i panegiryczna zarazem:

Dzisiaj w Radzynie, mieście nad Białką wesółą nowina,
że czas sukcesów, wielkich osiągnięć właśnie się zaczyna!
Nowe się rodzi, trzeba postodzić, radni śpiewają, cud ogłaszają,
wyborcy śpiewają, chociaż nie klękają, dobre wieści powtarzają.

Dziś każda panna, niczym dziewanna nową wieść piastuje,
chociaż redaktor złego portalu ciągle wszystko psuje.
Dziś wybaczymy, jutro oddamy, wróci karma złota.
Nie będzie psuła nam tu koncepcji przegrana hołota!

Chociaż nie wszystko zbyt doskonale czasem nam wychodzi,
godniśmy z fałszu, kłamstwa, obłudy ludzi oswobodzić.
Trzej nasi ludzie niczym królowie z powiatu przybyli
i obietnicę dobrej współpracy na stół położyli.

To Niebrzegowski i Stephan z Mrocziem sypną w oczy piaskiem
każdemu, co chce psuć nam robotę – podeprą się Kwaskiem.
Tak to współpraca wszystkim popłaca, a sojusze krzepią.
Bo nie są święci, a świat się kręci ci, co garnki lepia.

Za to w starostwie damy się ceni przez okrągły roczek
Aż z tych zachwytych niektórym panom wzrok zasnuwa mroczek
Damy wychwalają, kwiaty im wręczają
Ze czcią nabożną przed nimi klękają!

Pójdźmy więc wszyscy, policzmy zyski, nie patrzmy na straty.
Przy wspólnej radzie, nie w ciągłej zwadzie nie będziemy pękać.
A przeciwnicy zmiłkną na zawsze, zaczną grzecznie stękać,
bo pamiętają, kolędę znają, że bydło ma klękać.

I snuła się ta pieśń pojednania i pokoju, i chwały, a łacińskie Gloria in excelsis Deo długo jeszcze pobrmiewało nad urzędem, po czym wszyscy posnęli snem sprawiedliwych, ululani ciepłem jadła i napitku, który nie okazał się obojętnym na sfery duchowe organizmu nienawykłego do środków chemicznych zmieniających świadomość, ale to dobrze, bo na trzeźwo rzeczywistości tej pojąć nie idzie i nikt z rozumnych nie podejmie się tego dokonać. Nie spał tylko stary grajek i pod nosem nucił sobie piosnkę nową, coś na kształt kolędy lokalnej, niespecjalnie chrześcijańskiej, ale za to chrześcijańskim przestaniem.

EPILOG – KOLĘDA RADZYŃSKA

Noc nad Białką betlejemska wstaje, zakręcił się jelonek z pałacowej wieży.
Gdy się idzie nad rzeką, trochę się wydaje, jakby w moc tej nocy jeleń ów uwierzył.

Zadzwończy dzwony z dzwonnicy Fontany i zachwiała się lekko kościelna wieżyczka. Noc niezwykła, kiedy wszystkie plany w nos wymierzą malkontentom prztyczka.

O zgodzie i jedności dzwoniły te dzwony, o tym, żeby lubić się nie tylko tej nocy. I choć słyszeć się dały i fałszywe tony, to wiadomo było, że mają dość mocy.

Dość siły, byśmy siebie szanowali wzajem i lubili się trochę mimo różnic wielu. Byśmy zaufać mogli, i szczęście wziąć w najem.
I nie tylko tej nocy wołać: Przyjacielu!

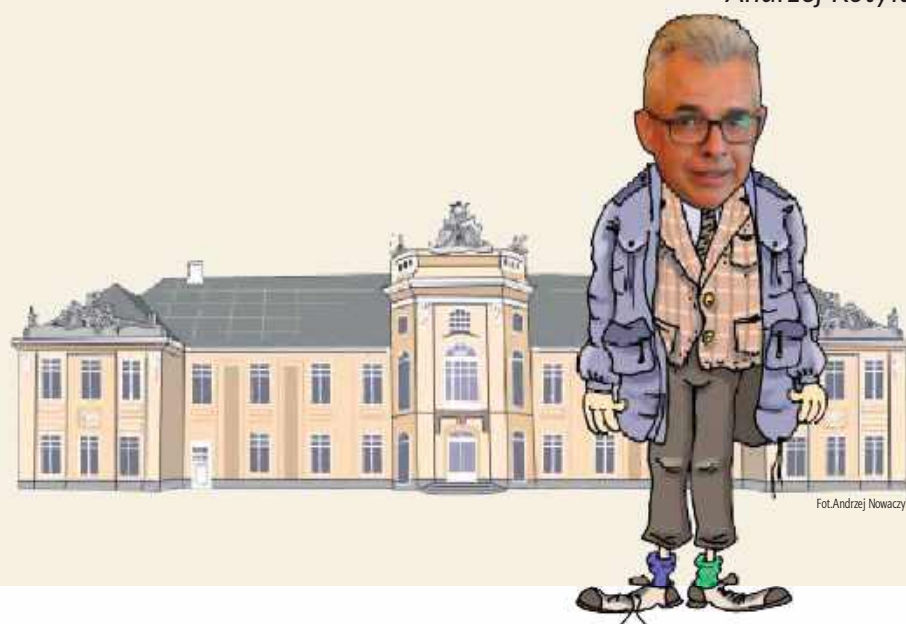
I nie szukać w tym mieście królewskim lewaka. I prawaka tak samo nie tykać palcami. Ale by panowała w mieście zgoda taka, jak na niebie pomiędzy śpiącymi gwiazdami.

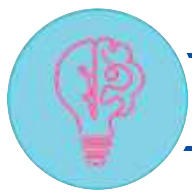
I rozśpiewał się pomnik Lipińskiego głosem, że go te nasze sprawy i smuć, i cieszą, aż zaśmiała się głucho nad mieszkaniowców losem stojąca nieopodal kobieta z pepeszą.

A wrona Konstytucji wzniosła się do lotu i skrzydła rozpostarła jak baldachim jaki. Zachwiała się Starostwo od płotu do płotu, bo nie co dzień się wznoszą tym sposobem ptaki.

Śpij Radzynie i niech cię lepsze jutro czeka. I niech nikt dzisiaj nie zostanie winny, i choćby ktoś tu przybył piechotą, z daleka, niech mu miasto nad Białką będzie dziś gościnnym.

Andrzej Kotyła





Zimowy tydzień w świątecznym klimacie



Dzień świątecznej herbaty co roku cieszy się powodzeniem. Można było napić się ciepłego wyjątkowego naparu i pochwalić świątecznym kubkiem

Ostatni tydzień przed przerwą świąteczną był wyjątkowy - pełen radości i świątecznej atmosfery. Rozpoczął się dniem świątecznej sweterka, podczas którego wszyscy założyli zabawne i kolorowe swetry. Kolejnego dnia obchodziliśmy dzień świątecznej czapki i herbaty, który wprowadził ciepły, zimowy klimat. Nie zabrakło też maratonu filmowego z ulubionymi świątecznymi filmami. Na zakończenie odbył się dzień świątecznej piosenki, wypełniony kolędami i świątecznymi hitami, który idealnie podsumował cały tydzień

Martyna Choreń



Świąteczne atrakcje zorganizował Samorząd Uczniowski, na zdjęciu przewodniczący SU - Wojciech Mazurek



Świąteczne sweterki prezentowano z dumą



Uczniowie z przyjemnością założyli świąteczne czapki

„Święty Mikołaj dla Seniora – pomoc płynąca z serca”

Klasa 4E zorganizowała akcję charytatywną „Święty Mikołaj dla Seniora”, której celem było wsparcie osób starszych przebywających w Domach Pomocy Społecznej na terenie Polski. W ramach inicjatywy odbył się kiermasz ciast, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i wsparciem całej społeczności szkolnej.

Dzięki zaangażowaniu uczniów, nauczycieli oraz pracowników szkoły udało się zebrać 1310 zł. Z zebranych środków przygotowano świąteczne upominki dla



Z zebranych środków przygotowano świąteczne upominki dla seniorów z DPS-ów

1310 zł

- udało się zebrać na pomoc seniorom

sześciu seniorów z DPS-ów. Prezenty zostały starannie skompletowane z myślą o ich potrzebach, komforcie oraz radości, jaką miały przynieść w wyjątkowym, świątecznym czasie.

Przeprowadzona akcja była wyrazem empatii, odpowiedzialności społecznej oraz solidarności międzypokoleniowej. Pokazała również, że wspólne działania całej społeczności szkolnej mogą realnie wpłynąć na poprawę jakości życia innych osób.

Diamenciki w I LO

Tytułowymi Diamencikami są uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim, którzy awansowali do etapu okręgowego Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH w dziedzinie fizyki oraz matematyki.

W zakresie fizyki awansowali: Magdalena Karpieńska (4B), Maciej Mazurek (4B), Michał Pawlina (4B).

W zakresie matematyki awansował: Szymon Fuga (2A).

Trzystopniowa Ogólnopolska Olimpiada o Diamentowy Indeks AGH realizowana jest w czterech dziedzinach wiedzy. Są nimi: matematyka, fizyka, informatyka, chemia i geografia z elementami geologii. Laureaci Olimpiady przyjmowani są na studia w AGH z pominięciem procedury rekrutacyjnej.

Wszystkim uczniom i ich nauczycielom Pani Barbarze Nieścioruk oraz Panu Pawłowi Iwańczukowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Z ogromną radością informujemy również, iż Maciej Jazgarski - uczeń klasy 3A - awansował do etapu okręgowego Ogólnopolskiej Olimpiady Biologicznej. Serdecznie gratulujemy Maćkowi i Jego Nauczycielce - Pani Marzenie Sawickiej.

Studniówka Zespołu Szkół Ponadpodstawowych

Bal, walc i polonez na 100 dni przed maturą



Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów wieczoru był polonez, który od lat stanowi nieodłączny element studniówek. Młodzież zaprezentowała się również w walcu, podkreślając uroczysty charakter wydarzenia

Ponad 250 zdjęć na radzyn.24wspolnota.pl

Teraz przed maturzystami intensywny czas przygotowań. Bal studniówkowy za nimi, a matura coraz bliżej...



Studniówka była nie tylko okazją do zabawy, ale także momentem podsumowania kilku lat nauki i wspólnego świętowania przed jednym z najważniejszych egzaminów w życiu młodych ludzi

Tradycyjny bal zgromadził maturzystów, kadre pedagogiczną oraz zaproszonych gości, symbolicznie rozpoczynając odliczanie ostatnich 100 dni do egzaminu maturalnego

W Pałacyku Fantazja odbyła się 10 stycznia studniówka uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Radzynie Podlaskim. Tradycyjny bal zgromadził maturzystów, kadre pedagogiczną oraz zaproszonych gości, symbolicznie rozpoczynając odliczanie ostatnich 100 dni do egzaminu maturalnego.

Tradycja i elegancja na parkiecie

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów wieczoru był polonez, który od lat stanowi



Swoją obecnością maturzystów zaszczyliły władze powiatu i kadra pedagogiczna

nieodłączny element studniówek. Młodzież zaprezentowała się również w walcu, podkreślając uroczysty charakter wydarzenia. Starannie przygotowane układy taneczne spotkały się z dużym uznaniem zgromadzonych gości i były wyrazem zaangażowania oraz wspólnej pracy uczniów i nauczycieli.

Goście byli zacni

W studniówce udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych powiatu radzyńskiego. Obecni byli:

- Szczepan Niebrzegowski – starosta radzyński,
- Ireneusz Mroczek – wicestarosta radzyński,

- Grzegorz Gałęcki – przewodniczący Rady Powiatu,
- Grażyna Dzida – dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Radzynie Podlaskim.

Goście złożyli maturzystom życzenia pomyślności na egzaminach oraz sukcesów w dalszej edukacji i dorosłym życiu.

Wyjątkowy wieczór dla maturzystów

Studniówka była nie tylko okazją do zabawy, ale także momentem podsumowania kilku lat nauki i wspólnego świętowania przed jednym z najważniejszych egzaminów w życiu młodych ludzi.

Elegancka oprawa, muzyka i atmosfera Pałacyku Fantazja sprawiły, że wieczór na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Teraz przed maturzystami intensywny czas przygotowań. Bal studniówkowy za nimi, a matura coraz bliżej...

kb

RAD